

GAZETA LWOWSKA

ul. Halicki
RNIOWCE
ńska 24.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy francusko.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia ma być noszoną po s. p. Jej Cesarskiej Wysokości Franciszce Karolinie, Księżnej Orleañskiej, Księżnej Joinville, z domu księżniczce Brazylii, żaloba dworska, poczynawszy od piątku dnia 1 kwietnia bieżącego roku, przez sześć tygodni z następującą odmianą: Przez pierwsze dwa tygodnie, od 1 kwietnia do 14 kwietnia włącznie ciężka, a przez dalsze cztery tygodnie od

15 kwietnia do 12 maja b. r. włącznie lekka.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować:

wiceadmirała Maksymiliana br. Pitnera, admirała portowego i komendanta fortecznego w Poli, a to przy sposobności ukończenia przez niego 50 lat służby, niemniej w ponownem uznaniu jego zarówno w wojnie jak pokoju znakomitej służby, admirałem;

dalej nadać generał-porucznikowi Ludwikowi Bayersheim Schwitzerowi, komendantowi VII. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Temeszwarze, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy;

uwolnić kontradmirała Jana Hinke od komendy eskadry, przydzielić go nu dla uzupełnienia do personalu floty w Poli i nadać mu order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekyi skarbu zamianowało koncepcistów c. k. prokuratoryi skarbu: dr. Maksymiliana Lewickiego, dr. Leonarda Stahla, dr. Szymona Wollnera i dr. Witolda Bartoszewskiego adjunktami w IX. klasie rangi, a prowizorycznego koncepcistę dr. Ernesta Mentschla koncepcistą c. k. prokuratoryi skarbu w X. klasie rangi.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekyi skarbu zamianowało c. k. conceptowych praktykantów skarbu: Karola Surówkę, Feliksa Kłodnickiego, dr. Henryka Jaworskiego i Mieczysława Mayera koncepcistami skarbu w X. klasie rangi dla służby podatkowej I. instancyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 marca do l. 29.059, z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Wiedniu, znoszącym ograniczenia przywozu do Austrii Dolnej zwierząt racicowych z niektórych politycznych powiatów Galicyi, a utrzymującem zakaz przywozu z Galicyi świń, przeznaczonych do handlu, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Bolesne wrażenie wywarła na ludność katolicką pruskiego Szląska i smutnem echem odbiła się w Poznańskim i Prusach zachodnich, wojownicza odezwa wydana przez dwustukilkudziesięciu górno-szląskich duchownych przeciw wychodzącemu w Bytomiu, bardzo rozpowszechnionemu pismu polskiemu *Katolik*. Całą winą tego organu jest to, że chociaż stoi twardo na gruncie katolickim, miał odwagę wystąpić kilkakrotnie przeciw germanizatorskim zapędom części duchowieństwa na Szląsku i popierał przy wyborach kandydatów Polaków, nie stawiając im jednak za warunek, aby wstąpili do Koła polskiego. Co zaś przedewszystkiem zasnuca w tej odezwie to zarzut uczyniony wszystkim pismom polskim na Szląsku, a w pierwszym rzędzie *Katolikowi*, że one bez żadnej przyczyny macą wodę spokojnym Niemcom i rozmuchują waśnie narodowe, zarzut, który jak wiadomo, także w litanii oskarżeń hakatystów zajmuje pierwsze miejsce. Obok tego odezwa wypowiada pogląd, że lud polski tylko w ścisłem zespoleniu z niemieckimi katolikami może wzmacniać swoją inteligencję, wzrastać w dobrobyt, zyskiwać poważanie i wzywa w końcu, aby ludność nie czytała *Katolika*. A trzeba mieć to na uwadze, że pismo to jak od samego początku jego założenia, tak i teraz stoi na gruncie

centrum i licząc się z prawno-politycznymi stosunkami Szląska, nie opartymi na żadnych traktatach i przyrzeczeniach monarchów pruskich, prowadzi politykę ściśle szląsko-polską, a unika starannie wszystkiego, co by mogło obudzić podejrzenie jakiegokolwiek agitacyi „wielkopolskiej“.

Wprawdzie *Katolik* opuścił stanowisko centrum, wedle którego Górnoszlązacy nie mogą rościć sobie praw do narodowego życia polskiego, jakie posiadają Polacy w Poznańskim i Prusach zachodnich, pomimo to nigdy i w niezem nie wyprzedzał naturalnego rozwoju ducha narodowego wśród ludności górno-szląskiej, ani rozwoju tego sztucznymi środkami nie przyspieszał. Liczył się jednak i musi liczyć z faktem narodowego odrodzenia Górnego Szląska, tem bardziej, że odbywa się ono zupełnie naturalnym sposobem, czerpiąc soki żywotne i podnieję jedynie z drgającej jeszcze silnie w duszy ludu iskry poczucia narodowego.

Duchowieństwo katolickie na Szląsku — pisze jeden z wybornych znawców tamtejszych stosunków — z nielicznymi wyjątkami, zawsze jeszcze mniema, że ruch polski na Szląsku jest sztucznie wzbudzony, który będzie można łatwo stłumić. To też z ruchem tym wcale się nie liczy, nie uważa za stosowne uwzględniać jego uprawnionych właścicieli i żądań. Pominąwszy już to, że nie zmienia swego usposobienia niemieckiego, że jakkolwiek po większej części z ludu polskiego pochodzi, wypiera się polskości, to objawia jeszcze wobec polskiego ludu te przekonania niemieckie nieraz tak jaskrawo i rażąco, iż to lud głęboką boleścią napęłniać musi.

Lud, rozbudzony w swych uczuciach narodowych pragnie nie tylko pozostać polskim, ale pielęgnować także, rozwijać i kształcić swe narodowe właściwości i uczucia, do czego bezwzględnie najzupełniejsze ma prawo. Większość duchowieństwa natomiast sprzeciwia się stanowczo wszelkim takim usiłowaniom ludu, toleruje wprawdzie jeszcze „gwarę polską“, ale nie pragnie, aby gwara ta stała się znów czystym żywotnym językiem. W tem spoczywa jądro niezgody, że zaś *Katolik*, jakkolwiek zawsze lojalnie i rozważnie, pod naciskiem woli ludu polskie

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Cofnąwszy głowę w tył, szła Judyta krokiem posuwistym, stąpając z góry, jak na koturnach. Nie zgadzało się to widocznie z przepisami dobrego wychowania wieków średnich, bo ochmistrzyni skrzywiła się niezadowolona.

— Nie tak, nie tak! — wołała.
— Więc jak? — spytała Judyta.

— Chód szlachetnej pani winien być jako chód pawia lub zórawia, poważny ale lekki, pełen wdzięku — uczyła ochmistrzyni. — Nie należy dotykać ziemi odrazu całą stopą i wyciągać nóg zbyt mocno. Kroki drobniejsze są lepsze od dużych. Nauka moralności*) nie pozwala cofać głowy w tył.

*) Nauką moralności (*Moralität*) nazywano w wiekach średnich naukę dobrych form towarzyskich.

Skromność niewieścia spuszcza oczy i nie ogląda się poza siebie.

Podniosła się z zydła i zaczęła chodzić po sali, naśladując ruchy pawia.

— O tak — mówiła.

Różowe, świeże usta Judyty drgnęły uśmiechem ironicznym.

— Moje pawie pozdychałyby z zazdrości — odezwała się z błyskiem szyderskim w oczach — gdyby widziały waszą moralność, Bertwino.

— Niejedna wielka pani zazdrościła mi już sztuki moralności — rzekła Bertwina głosem przekonanym i powtórzyła lekcję praktycznie, przyczem wyglądała jej długa, sucha postać, jak kłaniająca się tyczka.

— I miała czego — drwiła Judyta. — Nie na każdą niewiastę zlał Dawca wszelkich cnót tyle wdzięków, ile na was, Bertwino.

Małe, kłujące oczki ochmistrzyni spojrzwały podejrzliwie na dziewczynę, ale z ust iz oczu Judyty znikł już uśmiech ironiczy.

— Waszej Szlachetności podoba się żartować z ubogiej wdowy, której Ojciec Sprawiedliwy nie szczędził chłosty doczesnej za grzechy jej przodków — mówiła Bertwina. — Proszę, niech Wasza Szlachetność okrzyk jeszcze raz salę, ale bez owych szorstkich ruchów, prawdziwa bowiem moralność nie znosi linii ostrych.

— Mam na dziś dosyć waszej moralności — odpowiedziała Judyta, zdejmując z siebie płaszcz. — Jutro powtórzmy lekcję. Niech drużyna siada na koń!

— Wasza Szlachetność wyjeżdża? — zapytała Bertwina zaniepokojona.

— Pojadę do lasu, do pobożnego Wolf-rama. Nie widziałam go jeszcze po powrocie z klasztoru.

— Pan Werner z Grimmingen prosił mnie, abym nie pozwałała na tak częste wyjazdy Waszej Szlachetności.

— Cóż upoważnia pana Wenera do kępowania mojej swobody?

— Drogi są niepewne, a pan opiekun odpowiada przed hrabią okręgu za wasze zdrowie.

— Nie sądzę, by mi w granicach mojego państwa, pod osłoną mojej drużyny, groziło jakie niebezpieczeństwo. Zbyt ciężko karze sprawiedliwość króla krzywdę, wyrządzoną dzieciom, iżby się ktoś osmielił podnieść na mnie rękę zbrodniczą.

— Pan Werner z Grimmingen...

— Pan Werner z Grimmingen — prze-rwała Judyta ochmistrzyni, ściągawszy brwi — chciałby we mnie wmówić, iż jestem dzieckiem, którego nianka powinna ciągle strzedz, by nie upadło na równej drodze. Pan Werner powinien wiedzieć, iż prawo salickie, któremu jako Frankonka podlegam, pozwala sierotom moich lat żądać pełnej swobody, co też uczynię, gdy hrabiapalatyn zjedzie na sądy do Konstancyi.

— Opieka sędziwego rycerza z dobi dziewczę — odezwała się Bertwina głosem niepewnym.

— Opieka pana Wenera i wasze ciągłe strachy nudzą mnie — odpowiedziała Judyta, obrzucając ochmistrzynię wzrokiem wyniosłym. — I wy zapominacie zbyt często, iż w państwie hohenauskim nie ma nikt prawa do rozkazania oprócz mnie, co niech się skończy, jeżeli chcecie mnie uczyć dłu-

żej moralności. Postaliście wczoraj za mną owych drabów grimmińskich, których pan Rudolf, nie wiem dlaczego, przydał do mojego boku. Żeby tego więcej nie było!

Głos Judyty, gdy to mówiła, był twardy, a oczy jej patrzyły tak nieruchomo i zimno na Bertwinę, iż wydawały się ze szkła.

— Spełniłam tylko rozkaz pana Wenera... — tłumaczyła się ochmistrzyni.

— Ciągłe ten pan Werner... — zawołała Judyta niecierpliwie

Powiodła wzrokiem po ścianach sali, obwieszonych bronią. Uśmiechnawszy się do siebie, zdjęła największy miecz i zakreśliła nim w powietrzu krzyż ruchem tak swobodnym, jak gdyby ciężkie żelazo było lekką trzcina.

— Widzicie, Bertwino — rzekła, iż w razie niebezpieczeństwa potrafiłabym się sama obronić. I zbroja nie ciążyłaby mi zbyt ciężko.

Pełnemi zazdrosnego podziwu oczami wpatrywała się ochmistrzyni w młodą panią. I ona była dzieckiem swojego czasu, który uwielbiał siłę cielesną.

— Moc wielkich bohaterów drzemie w waszych członkach, pani*) — mówiła schylając głowę z uznaniem.

— Nie sami tylko synowie dziedziczą cnoty po ojcach — odpowiedziała Judyta. — Teraz nie będziecie się chyba o mnie lękali.

— Ciało waszemu nie zagraża niebezpieczeństwo — odezwała się po krótkiej prze-

*) Panią nazywano każdą szlachcianką, bez względu na to czy była zamężną, czy też panną.

dańności jego coraz energiczniej popiera, stracił z tego powodu względy większości duchowieństwa i naraził się na przesładowanie.

Na napaście zawarte w odezwie, odpowiada ostro zaczepiony dziennik, tak pisząc:

„Oburzenie z tego powodu pomiędzy ludem jest wielkie; bezwzględna agitacja niektórych księży przeciwko *Katolikowi* wywołuje silną agitację między ludem za tem pismem. Od czasu ostatnich wyborów nie było takiego poruszenia między ludźmi. Redakcja z ubolewaniem stwierdza i żałuje, że taka walka się toczy, lecz ta walka została nam narzucona, a ani kroku nie możemy ustąpić od obrony sprawiedliwej sprawy, dla której oddawna działamy i waleczymy“.

Jeden z duchownych przesłał *Katolikowi* w sprawie owej odezwę oświadczenie, które poniekąd cennym jest dokumentem.

„Oświadczam, że według mego zdania i zdania wielu innych — niepodpisanych i podpisanych księży, kłótnia ta wcale nie była potrzebna, a będzie nam księżom szkodliwa. Zarządzałością jest według mego zdania, żądać od ludu, żeby porzucił pismo polskie dla tego, że ono okazuje przywiązanie do języka ojczystego i do miłowania go zachęca. O cóż tu bowiem właściwie idzie, czy może o zaparcie się wiary lub przywiązania do ojczyzny? Bynajmniej.“

Chodzi głównie o ojczysty język i miłość dla niego. Jeżeli więc jest dużo takich księży, który wskutek braku sposobności nie potrafią językiem polskim tak waleczym jak niemieckim, to niech przynajmniej nie potępiają tych, co szerze swój język ojczysty ukochali“.

W interesie zarówno polskości jak katolicyzmu na Górnym Szląsku pragnąć należy jak najszybszego zażegnania całego tego zatargu. Kto się z niego cieszy w pierwszym rzędzie to socjalni demokraci. Redaktorowie głównego ich organu w Berlinie zacierają ręce z radości, oświadczając bez ogródek, że taka kampania to najskuteczniejszy rozsądny socjalno-demokratyczny bakcyl, należy tedy raz zabrać się do pracy, aby póki sprzyja czas zagarnąć w sidła jak najwięcej robotniczej polskiej ludności, tej ludności, która dotąd okazywała się zupełnie nieczułą na podszepty propagatorów przewrotu.

Sprawy polskie w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim.

Izba dep. sejmiku pruskiego przyjęła jak już wiadomo z nadzwyczajnym pośpiechem fundusz dyspozycyjny w sumie 400.000 m. na popieranie niemieczyny w Poznańskim, w Prusach zachodnich i regencji, opolskiej na Szląsku. W toku krótkich obrad poseł Józef Głębocki, zaznaczył, że fundusz ten musi z konieczności stać się gadzinowym, choć rząd twierdzi, że nie ma nim być. Jeżeli rząd w ten sposób popiera ekonomiczne i etyczne zadania pewnej części ludności w polskich dzielnicach, to w obec drugiej nie spełnia swego obowiązku. Nie ulega także wątpliwości, że na dnie tej akcyi antypolskiej tkwią cele wyznaniowe. Rząd dowoził dawniej, że chce żyć z Polakami w zgodzie. Ten nowy fundusz jednak nie wygląda na palmę zgody. Polacy podejmują narzuconą

rwie Bertwina, łypiąc chytrze oczkami — ale waszej duszy nie obroni miecz przed zmagą. W kraju przybywa obecnie mnóstwo trędowatych, wykluczonych przez Ojca świętego z owczarni naszego słodkiego Pana, Jezusa Chrystusa. Moglibyście się bezwiednie, wypadkiem, otrzeć o któregoś z wyklętych, czego niech nie dopuści Panna Najświętsza i patron hohenauski, święty apostoł Paweł. Biskup Otton wrócił do Konstancji i wielki łowczy Bertold jest podobno w Meersburgu....

Wymawiając nazwisko Bertolda, spojrziała ochmistrzyni bystro na panią, lecz nie mogła uchwycić wyrazu jej twarzy, bo Judyta stała tyłem do niej, zawieszając miecz na gwoździu. Nie widziała, że białe leca dziewczyny stały się jeszcze bledsze, że usta jej zdrząły boleśnie, a twarde wyraz jej oczu zlagodniał.

— Niech święty Paweł broni Waszej Szlachetności przed zetknięciem się z którymkolwiek z tych strasznych grzeszników — mówiła Bertwina, skradając się do pani drobnymi krokami. — Trać herezyi, który speści ich duszę, mógłby i was zarazić, a wówczas....

— Obowiązków względem Kościoła — przerwała jej Judyta — uczyły mnie świętobliwe panny w Szafuzie. Do was należy tylko moralność.

Kiedy się zwróciła do ochmistrzyni, była jej twarz znów spokojna i chłodna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

im walce, rząd jednak nie zdobędzie w niej z pewnością laurów.

Na te wywody odparł minister skarbu dr. Miquel:

Ze stanowiska, jakie Koło polskie zajęło w parlamencie w sprawie marynarki, wynika, że Polacy reprezentują tylko swoje własne interesa — a na interesa Rzeszy nie zważają. Rząd spełnia tylko ciężary na nim obowiązki, gdy zabiera się do wzmocnienia niemieczyny w polskich prowincjach, a czyniąc to, postępuje według zasady prawnej: *qui suo iure utitur, neminem laedit*.

Odpowiedział na to ministrowi poseł radca dr. Mizerski:

Jest jeszcze inna zasada prawna, której rząd obowiązany jest trzymać się względem Polaków. Zasada ta brzmi: *Suum cuique tribuere!*

Zarządzenia przeciw Polakom coraz wyraźniej godzą na ich byt narodowy i wyzuwają ich ze wszelkich praw.

W pruskiej Izbie panów odbyła się przedwczoraj rozprawa nad podwyższeniem funduszu kolonizacyjnego dla Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, przyczem uwagi godną mowę wypowiedział p. Kościelski. Rząd — rzekł — jest w tej sprawie stroną i sędzią zarazem. Nie pytając o dowody, uznaje Polaków winnymi. To, co zupełnie słusznie w procesie Zoli spotkało się z naganą, wobec Polaków powtarza się codziennie. — Oskarżenia, ciskane przeciw Polakom, są nieuzasadnione. Żadna „wielkopolska“ agitacja nie istnieje. Polacy od lat sześćdziesięciu otrzęźwieli i porzucili wielkopolską ideę. Niesprawiedliwe ustawy wywołały jednak u nich rozgoryczenie, a ustawy te raczej szkodzą państwu pruskiemu, aniżeli samym Polakom. Tego rodzaju napaściwe ustawy prowadzą tylko do tego, że Polacy szukają dla swych dążeń punktu oparcia na zewnątrz (*dass die Polen den Stützpunkt ihrer Bestrebungen nach Ausserhalb verlegen*). — Mowca zakończył słowami: Nie pomaga nasza lojalność i wierność wobec korony. Zastosować tu można przysłowie: *Thut nichts, der Jude wird verbrannt*.

Mowa ta wywołała wielkie wrażenie. Następnie przeciwko przedłożeniu przemawiał ks. Radziwiłł.

Hr. Stohlberg i minister Miquel przedstawiali ustawę jako konieczną dla obrony niemieckiej ludności przed polonizacją, a minister Miquel podniósł agitację polską na Szląsku, który uważa za prowincję niemiecką. Mowca zarzucił Polakom, że tworzyć chcą państwo w państwie. Chcemy — zakończył — wznieść warownię, przed którą zatrzymać się musi nawet największy zapaleniec.

Izba przyjęła następnie ustawę kolonizacyjną przeważającą większością.

Schles. Volksztg. pisząc o przyjęciu przez Izbę pruską funduszu dyspozycyjnego mniema, iż nie chodzi tu o nie innego, jak o bezpośrednie popieranie hakatystów, których zasoby pieniężne mają się ku schyłkowi, a *Volksztg.* tak pisze:

Ze zdumieniem dowiaduje się świat, że pieniądze podatujących mają pójść na zakładanie patryotycznych związków i dostarczanie towarzyskich zjednoczeń. Patryotyzm za pomocą państwową i tańcowanie na koszt państwa — czegoś podobnego jeszcze nie było! Czy rząd istotnie myśli, że przez to zwalczy polonizm? Dla pruskiej Izby deputowanych jest to w wysokim stopniu charakterystyczne, że się nie znalazł nikt, któryby zganił tak jak się godziło podobne marnowanie publicznych pieniędzy. Fundusz uchwalaono, a wniosek centrum, aby składać rachunki z tych środków, przegłosowano. Ze strony wolnomyślniej należało się spodziewać stanowczego protestu; nie pojawił się. Ze narodowi liberałowie milczeli, temu się nikt nie dziwi.

Z prasy rosyjskiej.

St. Petersburg. Wied. piszą w następujący sposób o stosunku ewangelików do ogółu ludności w Królestwie:

„Przodkowie terażniejszych ewangelików w ogóle, a pastorów w szczególności, byli to w znacznej części wychodźcy cudzoziemscy, których potomkowie złączyli i żyli się ze społeczeństwem polskim, porzuciwszy wszelką łączność z dawnym swym pochodzeniem (z wyjątkiem religii). Ta siła asymilacyjna Polaków, pochłaniająca pierwotną narodowość przybyszów, nie zmniejsza się bynajmniej z biegiem czasu, przeciwnie, po dziś dzień obcy coraz więcej ulegają temu, na pozór zagadkowemu magicznemu urokowi, jaki wywierają na nich kraj i krajowcy. Potomkowie cudzoziemców, którzy dopiero w połowie tego wieku osiedlili się w Królestwie, często już nie znają języka ojców swych i uważają się na wskroś za Polaków.“

Russk. List. porusza sprawę nader ważną dla państwa, mianowicie sprawę opuszczenia prowincyi przez inteligencję, która

udaje się do miast i stolic. Zjawisko to w guberniach wewnętrznych nie jest nowe, a rozpoczęło się szybko po przeprowadzeniu reformy właściańskiej.

„Zrazu przypuszczano — pisze dziennik — że to przypomnie i że instytucje samorządu zachęca inteligencję do powrotu, atoli zawiadzono się i odpływ inteligencji ze wsi ujawnia się z coraz większą siłą. Stworzono cały szereg nowych urzędów. Reforma ziemska i sądowa, utworzenie posad naczelników ziemskich, posad prezesów i członków zarządów ziemskich, posad lekarskich, nauczycielskich, sędziowskich i t. p. nie nie pomogło. I widzimy, że instytucje samorządu mają ogromne trudności w obsadzeniu posad, a to dla braku mniej lub więcej inteligentnych pracowników, gotowych do pozostania lub zamieszkania na prowincyi. Lekarze nie chcą iść do służby w ziemstwie; nauczyciele ludowi tłumnie uciekają od służby nauczycielskiej, a to samo daje się zauważać i w sferze duchowieństwa. Duchowni przekładają niższą posadę w mieście nad wyższą na prowincyi.“

O życiu na wsi, na prowincyi, tak pisze jeden z duchownych: „Ciemnota, nędza, pijaństwo i demoralizacja w około. Towarzystwo nasze składa się z felezerów, pisarzy gminnych, sklepikarzy, majstrów kolejowych, przemysłowców leśnych i t. p. Lud, zaprawdę, dziki! Interesów unysłowych, duchowych, żadnych. Zbiorą się, wystawią całą baterję butelek i piją do upadłego. Potem następuje gra. Zaprawdę obraz nader smutny“.

Gdy się tak dzieje na prowincyi, w miastach jest całkiem odwrotnie. Inteligencji tak dużo, że zaczęto głosić o nadprodukcji, a młodzi ludzie dyplomowani, siedzą na posadach kancelistów i korektorów, dają leky, mrą na pół z głodu. Zaradzić temu można przez rozmieszczenie inteligencji po całym obszarze ziemi, której służyć powinna. Zając się tem winno ziemstwo, posiadające środki ku temu, żeby życie na prowincyi uczynić bardziej ponętnym i usunąć z niego to, co odstrasza jednostki inteligentne, które przekładają nieomal nędzę w mieście nad zabezpieczony byt materialny na prowincyi“.

Hiszpania i Ameryka północna.

Atmosfera w sprawie zatargu między Hiszpanią a Ameryką północną zmienia się prawie z dnia na dzień. Po wczorajszych na pokojową nutę nastrojonych doniesieniach, dzisiaj znowu więcej wojownicze wiadomości. Zdaje się jednak, że widoki pokoju są obecnie istotnie lepsze, niż w ostatnich czasach, w Stanach Zjednoczonych atoli jest zawsze jeszcze silna partya, któraby chciała bądź co bądź wojnę sprowadzić i czyni dużo hałasu, zarzucając sferom decydującym brak stanowczości i energii.

Oto wiadomości, które nadeszły ostatnią pocztą:

W dobrze poinformowanych, bliskich dworu kołach w Madrycie twierdzą, że królowa regentka w sprawie konfliktu amerykańskiego odwołała się do mocarstw europejskich o interwencję. Zapewniają, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż wszystkie wielkie mocarstwa odpowiedzą na to wezwanie w interesie utrzymania pokoju. Urzędowej odpowiedzi gabinet hiszpański dotąd nie otrzymał jeszcze.

Prezydent ministrów hiszpańskich Sagasta oświadczył w rozmowie z pewnym redaktorem, że rokowania jego z posełm amerykańskim nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu. Treść onegdajszej konferencji przedłożył Sagasta wczoraj radzie ministeryalnej, a następnie królowej-regentce.

Mac Kinley miał się wyrazić wobec kilku senatorów, że Hiszpania przyjęła wprawdzie proponowane przez niego zawieszenie kroków wojennych na Kubie, nie przyjęła jednak jeszcze innych licznych warunków. Hiszpania mianowicie zgadza się na: zawieszenie broni na Kubie do października r. b., a więc na pół roku, na przygotowanie przez Stany ekspedycyi dla niesienia pomocy ludności kubańskiej, dotkniętej klęską głodową. *Agencya Dalziela* telegrafuje, że ustępstwami temi uzasadniał Mac Kinley w rozmowie z członkami kongresu swoje pojednawcze stanowisko. Nadto przytoczył prezydent dwa powody, a mianowicie: że flota amerykańska otrzymała proch bezdymny dopiero za dwa tygodnie, oraz, że wiele baterij portowych nie jest w pogotowiu, a wreszcie załogi okrętów nie są dostatecznie wyćwiczone. Prócz tego ważą na szali interesa handlowe. Dość wspomnieć charakterystyczny szczegół, że Izba handlowa w Nowym Yorku, zażywająca wielkiej powagi i wpływu, uchwaliła memoriał, wzywający prezydenta Mac Kinleya do pokojowej polityki.

Z drugiej strony z Nowego Jorku donoszą, że órdzie Mac Kinleya i jego polityka znajduje wielu bardzo gorących nie-

przyjaciół tak w kongresie, jak poza gremiem. Stronnictwo wojenne inscenuje małą burzę przeciwko prezydentowi, t Mac Kinley niema już odwagi z tą gorliwością, co pierwiej, starać się o u manie pokoju. Większa część prasy amerykańskiej przeszła do obozu stronnictwa wojennego. Polityka Mac Kinleya napotyka coraz większe trudności. Stronnictwo wojenne podnosi wprost przeciwko niemu rok Bardzo wybitni członkowie Izby reprezentantów oświadczyli, że nie będą głosować za kredytem dla cierpiących niedostatek bankczyków, dopóki nie będzie zapewnione że równocześnie Hiszpania zastanowi się nieprzyjacielskie na Kubie.

Rokowania Mac Kinleya z Hiszpanią trwają zresztą dalej. W kołach londyńskich rozszalała się pogłoska, jakoby kubańscy i wstąpiły ofiarowali Hiszpanii milion dolarów niezawisłości. Z drugiej strony donoszą, że dno z państw trójprzymierza wspólnie z miastrem Francyi p. Hanotaux czynią usiłowania dla utrzymania pokoju. Kongres niecipliwi się i dłużej jak do wtorku nie oczekać na decyzję Mac Kinleya.

Dziennik hawański *Lucha* ogłasza amerykańskiego generalnego konsula na Kubie Lee, w którym tenże oświadcza, że gdy nie wehodził w porozumienie z powstańcami i spodziewa się pokojowego załatwienia obecnego konfliktu.

Tagblatt opowiada nieprawdopodobną historję, według której jakieś amerykańskie konsoreyum stara się pozyskać berliński koła finansowe dla odkupienia wyspy Kuba od Hiszpanii. Koszta zakupna wynosić mają półtora miliarda pezetów, a amortyzacja tych kosztów nastąpiłaby przez pobór ceł i Kubie.

KRONIKA

Lwów, 31 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

31 Marca:

Rok 1863. Najj. Pan raczył najmiłościwie zamianować Najd. Arcyksięcia Rainera Protekrem nowo w Wiedniu założonego „Austriackie Muzeum dla sztuki i przemysłu“, dając tem now dowód Swjej najwyższej pieczołowitości i troski powołanie do życia i rozwój tej pożytecznej instytucyi.

Rok 1873. Najwyższem postanowieniem zaprowadzony został język ruski jako wykładowy w całym c. k. gimnazjum akademickim wyższem we Lwowie.

Rok 1887. Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z własnej prywatnej skatki afrykańskiemu podróżnikowi dr. Holubowi, zasiłku wysokości 5000 zł.

Rok 1897. Burmistrz miasta Wiedni Strobach, składa swój urząd na rzecz przywódcy antysemitów dr. Karola Luëgera.

Reskrypt Ministerstwa wyznań i oświecenia w sprawie dopuszczenia kobiet na uniwersyteckie kursa filozoficzne w Austrii, w charakterze zwyczajnych i nadzwyczajnych słuchaczek.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Majewicz, rodem z Miechowa w Królestwie Polskiem otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Pp. Zbigniew Smolka i Ludwik Karlsberg rodem z Lwowa otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Prof. dr. Włodzimierz Łukasiewicz**, wieloletni asystent prof. Caposiego w Wiedniu, następnie profesor dermatologii w Insbruku, powraca — jak wiadomo — do kraju powołany na profesora w Uniwersytecie w Lwowie. Prof. Łukasiewicz obejmuje z dniem kwietnia klinikę dermatologii we Lwowie. Wiadomość ta będzie pożądaną dla licznych klientów, którzy z dalekich stron aż do Insbruku jeździli.

(x) **Oddział lwowski pielgrzymki polskiej** do Rzymu, urządzony — jak wiadomo — z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Leona XIII, wyruszył dziś w drogę z głównego dworca o godzinie pół do 6 rano, pociągami stryjskim *via* Budapeszt. Wyjechało 41 uczestników ze sfer inteligentnych, między tymi 15 pań. Dyrekcyja kolei państwowych udzieliła pielgrzymom bardzo uprzejmie, dwa wagony do wyłącznej dyspozycyi pątników. Peron dworca przed wyjazdem pielgrzymki przedstawiał widok bardziej ożywiony, niż zwykle o tak rannej porze. Znajomi i krewni odprowadzający pielgrzymów do pociągu, przypominali obietnice przywiezienia pamiątek i nadsyłania jak najczęściej i jak najobszerniej listów z wrażeniami podróży. Wczoraj otrzymała deputacya oddziału lwowskiego, złożona z superiora OO. Jezuitów ks. Andrejczaka, kierownika

pielgrzymki p. Marceżyńskiego i p. Lewandowskiego, pasterskie błogosławieństwo JEm. ks. Kardynała Sembratowicza. Oddział krakowski pielgrzymki wyruszył również dziś w drogę i liczy uczestników 30. W Piśmie przyłącza się do oddziałów z Galicji pielgrzymi polscy z innych prowincyj Monarchii, tak że ogółem, według zgłoszeń nadeszłych do komitetu, liczba uczestników pielgrzymki wynosić będzie przeszło 200 osób. Pielgrzymka przybędzie do Rzymu 6 kwietnia.

Konkurs artystyczny. Komitet międzynarodowy w celu złożenia uroczystego hołdu Zbawicielowi świata Jezusowi Chrystusowi na sechylku XIX. i początku XX. wieku, rozpisal konkurs na rysunek Krzyża i Dyplomu zasługi, przeznaczonych dla inicjatorów tego dzieła. Krzyż o 42 mm. średnicy, będzie się składał z trzech części o nierównej grubości; ramiona będą równe a na środku i na ramionach umieszczone będą sceny lub symbole zastosowane do okoliczności. Dyplom stanowić będzie karta o 65 cm. długości a 48 cm. szerokości. W pośrodku przestrzeń wolna, o 38 cm. długości, 18 cm. szerokości, przeznaczone na świadectwo zasługi. Naokoło ma być rysunek odpowiadający uroczystości religijnej, z powodu której dyplom będzie wystawiony.

Wyznaczono 26 nagród: 1000 franków w złocie, 300 fr., dwie nagrody po 200 fr. i dwie po 100 fr. oraz dyplom wyżej opisany i 20 nagród w postaci zwykłego dyplomu zaszczytnego wyróżnienia. Rysunki mają być wykonane w naturalnej wielkości, szczegóły krzyża nadto w powiększeniu 1 : 6. — Wszystkie rysunki, dopuszczone do konkursu będą w Rzymie publicznie wystawione. Nadsyłać je należy najdalej do 31 marca 1899 na ręce prezidenta komitetu międzynarodowego, hr. Asquaderini, ulica Mazzinięgo 94. Bolonia, Włochy. Tamże należy się odnieść po program i regulamin konkursu, jakoteż po dokumenty odnoszące się do całej uroczystości hołdu. Nadmienić należy jeszcze, że delegatem komitetu zajmującego się urzędzeniem tej uroczystości jest ks. Wincenty Smoczyński w Tenczynku poczta Krzeszowice.

Rocznica Adama Mickiewicza. Posiedzenie ogólnego komitetu jubileuszowego dla obchodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, odbędzie się jutro, dnia 1 kwietnia r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Portrety Mickiewicza. W celu rozpowszechnienia pomiędzy najszersze warstwy ludowe portretów Mickiewicza, dla upamiętnienia roku jubileuszowego, wydał zakład litograficzny p. Miziewicza w Kołomyi tanie reprodukcje podobizny wieszca według obrazu Horowitza. Reprodukcyje te nader udatne, na małych kartonach, wydane w czterech odmianach, jedna niekoloryowana, inne trzy w rozmaity sposób kolorowane. Zalecić je można lokalnym komitetom obchodowym do nabywania, celem rozdawania pomiędzy uczestników obchodu. Odnaczają się wielką taniością, gdyż sto sztuk są w cenie (weddług odmian kolorowanych) pomiędzy 2 zł. a 4 zł.

Dom im. Kościuszki. Wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży postanowił na wczorajszym posiedzeniu przystąpić do budowy bursy dla 40 uczniów pod nazwą „Dom im. Kościuszki“. Projekt ten znalazł bardzo żywe poparcie u p. prezidenta miasta; plany na budowę ma wykonać bezinteresownie urząd budowniczy miejski. Bursa stanie na gruncie ofiarowanym przez gminę, przy ul. św. Zofii przed zakładem dr. Majewskiego. Będzie to budynek dwupiętrowy i mieścić będzie obok sal do nauki, sale jadalne i sypialne, kuchnię, pralnię, kapłarnię, łazienki, mieszkanie dla kierownika i kapłankę. Nadto ma być urządzony izolowany szpitalik dla chorych.

Koszt budowy obliczony na sumę około 25.000 zł. Wydział wniesie prośbę do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie zbierania składek na ten cel na przeciąg 2 lat — a nadto zwróci się odezwą do całego kraju o ofiary na projektowaną budowę.

Subwencya teatralna. Sprawa nadzwyczajnej subwencji dla teatru hr. Skarbka we Lwowie, nie będzie traktowaną na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej, gdyż referent dr. Marjański wyjechał ze Lwowa. Sprawa ta ma przyjść na porządek Rady miejskiej dopiero po świętach Wielkanocnych.

Równocześnie donosi jedno z pism, że prof. Rawer, delegat Rady miejskiej do komisji artystycznej, wyjechał wczoraj wieczorem ze Lwowa, ażeby przyłączyć się w drodze do pielgrzymki polskiej do Rzymu.

(x) Obsadzenie posad nauczycielskich. Magistrat miasta Lwowa postanowił na wczorajszym swem posiedzeniu zaproponować Radzie miasta do zamianowania: na posadę dyrektorki szkoły ludowej żeńskiej im. Elżbiety, opróżnionej po p. Hofman, która, jako dyrektorka przeniesiona zostanie do szkoły żeńskiej im. Kościuszki, dotychczasową rzeczywistą nauczycielką p. Maryę Lewakowską, na posadę zaś starszego nauczyciela szkoły męskiej im. św. Marcina, p. Ludwika Burzyńskiego, długoletniego nauczyciela języka polskiego w szkole ewangelickiej.

Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Na posiedzeniu odbytem dnia „Gazeta Lwowska“ z dnia 1

29 b. m. przedstawił dr. W. Moraczewski w swym wykładzie rozwój bakterjologii, która w ostatnich latach zarówno dzięki odkryciom, jak i spekulatywnym teoriom przez rozmaite fazy przechodząc, bakterjologiem w różny sposób ich chrobotwórczość przypisywała. Z rozwojem bakterjologii szedł w parze, ale i równolegle rozwój fizjologii. Prelegent zaznaczył wreszcie zwrot bakterjologii w ostatnich czasach ku teoriom fizykochemicznym.

Następnie przedstawił prof. Zuber na podstawie doświadczeń z wiereń za naftą w Schodnicy, Potoku, Paszowej i Brzozowie częste występowanie uskoków i przesunięć w wewnętrznej budowie Karpat, czem spowodowana zmiana następstwa warstw sprowadza częste zawody w poszukiwaniu nafty. Przedstawienie wyników geologicznej wycieczki prof. Dunikowskiego na Bukowinę, które to wyniki dawne zdjęcia geologów wiedeńskich (Paul) w niekorzystnym stawiąją świetle, zakończyły posiedzenie.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa swego prof. Bronisława Pawlewskiego.

W roku ubiegłym liczyło Towarzystwo 637 członków, z tych 257 zamieszkałych we Lwowie.

Sprawozdanie kasowe, odczytane przez skarbnika Edmunda Grębskiego, wykazuje, iż w r. z. przychód wynosił 10.848 zł., rozchód zaś 10.285 zł. Fundusz żelazny Towarzystwa wynosił z końcem r. z. 2008 zł. Fundusz konkursowy bar. Gostkowskiego 807 zł. Fundusz budowy przyszłego domu Towarzystwa 7690 zł.

Referent komisji lustracyjnej p. Pezański przedstawił, iż wzorowa gospodarka dozwoliła wydziałowi spłacić resztki długów, tak, że bilans ubiegłego roku wykazuje już czyste zyski. Absolutoryum wydziałowi uchwalono jednogłośnie.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1898 w wysokości 7740 zł., przystąpiono do wyborów. Prezes dotychczasowy p. Goltental i wiceprezes prof. Pawlewski zrezygnowali stanowczo; zgromadzenie uchwaliło wyrazić im podziękowanie i uznanie za długoletnią pracę dla dobra Towarzystwa. Prezesem wybrano p. Stan. Szczepanowskiego, zastępcami pp. Tad. Fiedlera i Sylw. Miszkego.

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do wydziału, do komisji lustracyjnej, sądu polubownego i sądu honorowego, na czem zgromadzenie zakończono.

Rewiry rybackie. Edykt c. k. Namiestnictwa we Lwowie, co do stanowczego podziatu dorzecca Soły na rewiry rybackie, zamieszczony jest w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

Ś. p. Wiktorya Longchamps, o której zgonie doniesiliśmy wczoraj pokrótce, rodzona siostra poety Wincentego Pola, schodząc z tego świata po długim, a pełnym cnót życia, pozostawiła po sobie w szerokich kołach żal serdeczny i najpiękniejsze wspomnienie, jako wzorowa żona, matka i obywatelka. Słynęła szczególnie z miłosierdzia i uczynności dla ubogich i cierpiących. Żywo jeszcze w pamięci współczesnych tkwi jej działalność w chwilach ciężkich przejść w niefortunnym roku 1863, gdzie otaczając opieką i dając schronienie ofiarom chwilowego porywu niejedno zażegnała nieszczęście, niejedno od zupełnego rozbitcia ocaliła życie. Trzej jej synowie walczyli wówczas w szeregach. Należąc do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zbudowała w Przemysłu ochronę dla dzieci z publicznych składek, zgromadzonych przez lat kilka z niemałymi trudami, energią i poświęceniem i oddała dom ten i kaplicę przy niej zbudowaną Siostron Felicjanom. W ostatnich latach boleśno po stracie trojga ukochanych dzieci — dwóch synów i córki, przyspieszyła zgon tej zacnej polskiej matrony, której życie było jednym pasmem dobrych uczynków. Cześć jej pamięci!

Obywatelstwo honorowe. Rada gminna w Grzymałowie nadała Szczęsnemu hr. Koziebrodzkiemu, właścicielowi dóbr w Chlebowie, obywatelstwo honorowe.

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę 2 kwietnia o godzinie 6 odczyt dr. Wilhelma Rolnego p. t.: „Urywek z historii ustroju Polski w wiekach średnich“. Wstęp dla członków i osób przez nich wprowadzonych wolny.

Odkopany kościotrup. Dnia wczorajszego odkopał Jan Łazor, zarobnik w ogrodzie realności Józefa Kirschnera pod l. 83 przy ulicy Łyczakowskiej, przy kopaniu piasku, kościotrupa ludzkiego w głębokości przeszło półmetrowej, już zbutwiałego, w pozycji poziomej równoległe do parkanu leżącego. Lekarz miejski orzekł, że jest to kościotrup dorosłej kobiety i leżał przeszło 100 lat w ziemi, a komisaryat odstawił go na cmentarz Łyczakowski, celem pogrzebania.

Defraudacya. Tadeusz Gedroyć, praktykant filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, zdefraudował znaczne kwoty pieniężne znikł przed kilku dniami z Tarnopola. Prowadził on likwidaturę w oddziale zastawniczym a popędził oszustwa w następujący sposób: W tarnopolskim banku hipotecznym jest zwyczaj, iż partye, przychodzące opłacić procent za zastawione

przedmioty lub papiery wartościowe, mogą w ten sposób przekonać się o istnieniu swych zastawów, iż otrzymują je na chwilę do rąk, poczem wręczają je likwidatorowi. Skorzystał z tego Gedroyć i wykradał zastawione drogocenne przedmioty, oraz papiery wartościowe. Skradzione w ten sposób przedmioty zastawiał on, za pośrednictwem jakiejś trzeciej osoby, po raz drugi w banku hipotecznym, a uzyskane pieniądze obracał na helanki. Szkoda wyrządzona przez Gedroycia bankowi hipotecznemu, wyniosła około 6000 zł.

Jak donoszą telegramy, Gedroycia schwytała wczoraj policya w Wiedniu.

(b) Zabawy młodzieży na wolnem powietrzu środkiem zwalczania gruźlicy. Prof. Hueppe z Pragi w rozprawie umieszczonej w fachowym czasopiśmie lekarskiem o zwalczaniu gruźlicy, podnosi między środkami profilaktycznymi, t. j. zapobiegającymi rozwojowi tej strasznej choroby, dziesiątkującej ludzkość: pielęgnowanie i uprawianie w jak najszerszym zakresie zabaw młodzieży i zabaw ludowych na wolnem powietrzu, dalej gimnastyki i sportu różnego rodzaju, zastosowanego do wieku. Przebywanie i ruch na czystem powietrzu, wolnem od kurzu i zarazków, jakich pełno w mieszkaniach i na ulicach miast i wiosek, jest znakomitą środkami ochronnym, przyczyniającym się nadto do prawidłowego rozwoju organizmu.

Nawet w tym wypadku, gdyby wynaleziono środki specyficzne przeciw gruźlicy, których dotąd jeszcze nie ma, tego rodzaju terapia higieniczna nie straci nie ze swego znaczenia i musiałaby być stosowaną wobec mas młodzieży i ludności jako cenny środek ochronny.

Prima aprilis. W dniu 1 kwietnia praktykuje się, jak wiadomo, zwyczaj, polegający na wzdwożeniu się wzajemnem. Według niektórych badaczy początek tej niewinnej zabawy sięga czasów bardzo odległych, staroindyjskich, a przynajmniej greckich i rzymskich, ale to tylko domysł, brakuje bowiem wyraźnej o tem wskazówki. Prawdopodobnie zwyczaj *prima aprilis* powstał w wiekach średnich, w owych przynajmniej czasach napotykaemy liczne wzmianki w kronikach. Zwyczaj to kosmopolityczny, jak w ogóle wesołość, zatem odrębnych cech narodowych nie posiada, tylko stosownie do kraju, w którym się praktykuje, różni się tylko nazwą. Do nas przybył z zachodu, jak dowodzi nazwa, a chociaż przeniknął do warstw nawet najniższych, miana polskiego zdobyć nie zdołał.

Anglicy dzień pierwszy kwietnia nazywają Francuzi „poisson d'avril“, „fool's day“. *Prima aprilis* i w historii nawet zajmuje pewne miejsce, pamiętniki bowiem przytaczają wiele anegdot, z których okazuje się, że nawet monarchowie podtrzymywali tego dnia tradycyę, lub bez gnienu przyznawali się jeżeli sami zostali zwiedzeni.

Oto parę przykładów: Jeden z elektorów kolonjskich, przybywszy do Valenciennes, kazał ogłosić, iż w dniu 1 kwietnia będzie miał kazanie w miejscowym kościele. Gdy na oznaczony czas, zaciekawione tłumy ludu zebrały się w świątyni, elektor wstąpił na mównicę, pozdrowił zebranych, przeżegnał ich i zawoławszy donośnym głosem: *prima aprilis!* zeszedł, śmiejąc się, zadowolony z wyplatanego figla.

Dnia 31 marca 1846 r. londyński dziennik *Evening Star* pomieścił ogłoszenie, iż w dniu następnym, w gmachu muzeum rolnictwa na przedmieściu Islington, otwartą została wielka i odznaczająca się doborem znakomitych okazów wystawa osłów. Następnego dnia zaciekawiona publiczność i interesowani tłumnie przybyli na wskazane miejsce, lecz nie zastawszy żadnej wystawy, przekonali się, iż to oni właśnie w skutek swej łatwowierności stali się tymi..., okazami.

W Wroclawiu przed 5 laty ogłosiły dwa dzienniki, że przywieziono młodego wieloryba z Norwegii, i że można go widzieć na placu Blüchera w dniu 1 kwietnia. Nazajutrz zebrało się tam przeszło 20.000 ludzi, aby podziwiać niezwykłego mieszkańca morza. W tem nagle odezwaly się głosy: *Prima aprilis*.

Notatki literacko-artystyczne.

Podatki osobiste. Ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, wraz z rozporządzeniami wykonawczymi, w tłumaczeniu rady Fr. Szymusika, wyszedł obecnie zeszyt II (Lwów, nakład K. S. Jakubowskiego).

Zeszyt ten o 24 arkuszach druku, zawiera dalszy ciąg objaśnień i rozporządzenia wykonawcze.

O pannie Maryi Turzańskiej piszą nam z Wiednia pod datą dnia 28 b. m. co następuje: Przed rokiem donieśliśmy na tem miejscu w obszerniejszej recenzji o wschodzącej na horyzoncie sztuki polskiej nowej gwiazdzie, zapowiadającej się jako zjawisko pierwszorzędne. W tym samym czasie uczynił to i tutejszy *Vaterland*. Było to za dobrych jeszcze czasów naszej „Strzechy“ wiedeńskiej, gdy panna Marya Turzańska, rozwijając skrzydła do lotu, próbowała ich w ciasnym i skromnym kole rodaków i temi próbami nie artysty swego, lecz występ-

powania wobec publiczności okraszała większe wieczory rzeczzonego Stowarzyszenia naszego. Odłąd młoda pianistka wysoko się wzniosła równie w artyzmie i sławie, jak co do pola popisów. Jeszcze w biegu roku zeszedła zebrała wieńce w Monachium, w Wyreburgu i w Peszcie; ale były to sukcesy dość zwyczajne w zwyczajnej, że tak powiemy, karierze artystycznej. Dopiero dzisiejszego wieczora otrzymała panna Marya Turzańska swój patent jako artystka; w osmnaściej wiosnie życia otrzymała uznanie swego artysty z strony równie kompetentnej, jak skąpej w wydzielaniu patentów. Na prośbę księżnej Windisch-Graetz i księżnej Clary-Aldringen (z Radziwiłłów) panna Turzańska przyjęła główną partycję w koncercie, który na pewien katolicki cel dobroczynny odbył się dzisiejszego wieczora we wspaniałej sali posiedzeń Namiestnictwa dolno-austriackiego. Było to raczej wielkie *rendez-vous* samego wykwitu tutejszego świata wyższego, mianowicie płeć nadobnej; mężczyzn bowiem było bardzo niewiele. Przeszło 150 osób wszelkiego wieku spędziło tu dwie godziny na swobodnej we własnem kole rozrywce. Poniekąd familijny charakter zebrania wyraźnie uwidatnił się w skromnych toaletach wieczorkowych bez wszelkich ozdób, bez śladu złota lub promieniejących kamieni. Panna Turzańska, już przed grą powitana oklaskami powszechnymi, odegrała Chopina polonez *B-dur* na rozpoczęcie koncertu, a grą swoją porwała całe zgromadzenie do wybuchu entuzjazmu; druga część wieczoru zainicjowała Liszta rapsodyę ósmą, która z tak imponująco wspaniałą siłą może nigdy jeszcze z pod niewieściich palców nie wyszła, jak dzisiaj. To też oklaskom prawie końca nie było. Dziękującej już po raz trzeci artystce wręczono przepyszny bukiet kwiatów, a tuż potem ukazał się na fortepianie miśternej roboty koszyk sporych rozmiarów, stanowiący całą żardynierkę. Niewątpliwie czeka pannę Turzańską inne jeszcze uznanie; albowiem umyślnie zaproszony był na koncert najszlachetniejszy dziś w Wiedniu krytyk, kompozytor i zarazem poeta pan Ryszard Kralik. Koncert miał poniekąd polskie piętno; skrzypek p. Kreisler przy akompaniamencie panny Turzańskiej odegrał dwa utwory Wieniawskiego. Równie panna Turzańska, jak p. Kreisler dodali po kawalku po nad numery programu. Pan Simonelli odśpiewał kilka piosenek niemieckich i włoskich. Panna Turzańska, przebywająca w Wiedniu tylko czasowo, udaje się niezadługo z matką w pielgrzymkę do Częstochowy, a zamtąd wprost do domu rodzinnego aż gdzieś pod Tyflisem. Szkoda, że Lwów jeszcze jej nie poznał. J. Gł.

Kodeks zwyczajów towarzyskich.

(Baronowa Staffe. Zwyczaj towarzyskie. Z języka francuskiego przełożyła M. N. B. Lwów. Nakładem K. S. Jakubowskiego. 1898. 8° str. 272).

Dzieło baronowej Staffe zdobyło sobie za granicą ogromne rozpowszechnienie i stało się niemal towarzyskim kodeksem dobrego tonu. Obecnie, mając w rękach zacytowany powyżej przekład tej książki, bynajmniej nie dziwimy się uznaniu, jakie ją spotkało. Pozostawiając na boku kwestyę, czy i o ile formy towarzyskie dadzą się teoretycznie uzasadnić, trzeba jednak stwierdzić, że człowiek ucylizowany nie może się bez nich obywać. Faktem jest również niezbitym, że formy owe komplikują się, nabierają coraz większej subtelności i że do ich dokładnego poznania nie wystarcza już dzisiaj sam instynkt. Wytworzyła się z nich z rozwojem stosunków towarzyskich niemal osobna umiejętność, której zasad i przepisów pomijać nie wolno człowiekowi dobrze wychowanemu. Książka baronowej Staffe ma właśnie na celu krzewienie owej umiejętności. Dla nikogo ona zbyt ciężką nie będzie, dla wielu okaże się bardzo korzystnym nabytkiem. Autorka w sposób jasny, a nie rzadko nawet barwny, wtał jemnieza czytelników w najdrobniejsze arkana umiejętności towarzyskiego pożytku. Rady jej mają logiczne zawsze uzasadnienie, nigdy zaś nie toną przesadą, która zresztą jest jednym z przeciwnościw dobrego tonu. Przekład dokonany został umiejętnie, a z uznaniem podnieść należy iż tłumaczka odrzuciła wszystko z pierwowzoru, co w naszych stosunkach nie mogłoby znaleźć zastosowania.

„Biblioteka niemiecka dla młodzieży polskiej“.

Pod takim tytułem zaczęło wychodzić od niedawna w Krakowie cenne wydawnictwo, którem zajęli się profesorowie Karol Bożynski i Paweł Postel. Wydawnictwo to ma na celu wyrugowanie z donowej lektury uczniów naszych szkół średnich książek i w ogóle publikacyi, które często swą treścią, a głównie tendencyą niemiecką, przeważnie pruską, były obcymi a nawet szkodliwymi dla naszego młodego pokolenia. Zadaniem wydawnictwa jest powyższe książki niemieckie zastąpić opowiadaniem czysto polskimi w języku niemieckim, naturalnie bardzo poprawnym, jak to mieliśmy sposobność skostatować w zeszycie pierwszym „Biblioteki niemieckiej dla młodzieży szkolnej“, zawierającym następujące opowiadania: „Die Sage vom Doctor Twardowski nach Zöhner“ i „Die Geschichte von Kalif Storch“ von Wilhelm Hauff. Należy też się spodziewać, że wydawnictwo to wśród naszej młodzieży się przyjmie, tem więcej, że cena jest bardzo przystępna. Każdy tomik opatrzone jest słowniczkiem i objaśnieniami.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Trębacz z Sekingen“ opera w 4 aktach W. Nesslerera. Nowe kostyminy, nowe dekoracje. Opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

W piątek po raz drugi „Trębacz z Sekingen“, opera w 4 aktach W. Nesslerera.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do 4 (dla młodzieży szkolnej) po raz czwarty „Turniej“, dramat w pięciu aktach Stanisława Kozłowskiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Trębacz z Sekingen“, opera w 4 aktach Wiktora Nesslerera.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5ciu aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego (po cenach znizowanych).

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Tannhäuser“, wielka opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera. Występ pp.: Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek popularne po cenach znizowanych składane przedstawienie z łaskawym udziałem wszystkich artystek i artystów opery i dramatu na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

We wtorek i środę dwa ostatnie przedstawienia przed świętami — ku uczczeniu 70 rocznicy Henryka Ibsena (znakomitego poety skandynawskiego) po raz pierwszy „Widma“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra handlu dr. Baernreithera odbyło się onegdaj posiedzenie państwowej Rady przemysłowej. Obecnych było 30 członków, w tej liczbie z Galicyi: Weigel, Rutowski i Lewicki. Uchwalono szereg decyzji w sprawie żądań przemysłowych. Dla szewców z Drohobycza przyznano maszyny i pomoc techniczną.

Hodowla królików. Produkcja królików, bardzo rozpowszechniona we Francji i w Anglii, jest w tych krajach źródłem bardzo poważnych dochodów. Ilości królików hodowanych i spożywanych w całej Anglii niepodobna obliczyć, wiadomo tylko, że w je-pnym Londynie wynosi konsumpcja 75.000 sztuk dziennie. W hrabstwie York istnieje zakład produkujący dziennie na sprzedaż 1200 królików, a w bardzo licznych zakładach wynosi produkcja miesięcza 1000 sztuk. A oprócz towaru chowanego na miejscu, konsumuje Anglia obfitą ilość królików importowanych. Z Ostendy wysyła się n. p. do Londynu 300.000 sztuk tygodniowo. Roczna produkcja Francji obliczają na 100 milionów sztuk, przedstawiających wartość targową 300 milionów franków. Królik jest zwierzęciem bardzo wdzięcznym w hodowli z powodu swej wielkiej mnożności. Samica ważąca 4-5 kg. może mieć w ciągu roku 50 młodych, które w czwartym miesiącu dostarczają ogółem 150 kg. mięsa bardzo delikatnego w smaku.

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacie, świnek, wyrobów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Ryby i raki złowione muszą mieć przepisaną miarę.

Pstrąg i łosć w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Cena i waga pieczywa i 1 kg. mięsa wołowego w przecięciu za miesiąc luty 1898 r.: Bułki zwykłej 24-3 ct., bułki na mleku (kaizerki) 32-2 ct., rogalków na masle 60-5 ct., chleba pszennego 14-7 ct., chleba żytnego 13-7 ct., chleba pszennego razowego 12-6 ct., chleba żytnego razowego 10-9 ct., chleba kulikowskiego 14-9 ct., chleba żółtkiewskiego 13-8 ct., chleba kolonistów, białego 12-5 ct., bułek czerstwych 23-5 ct., chleba żytnego ciemnego 10-4 ct., mięsa wołowego 60-6 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-27 1/2, do 12-32 1/2, loco Ołomuniec 11-50 do 11-60, loco Berno-Wiedeń 11-55 do 11-65, na kwiecień loco Aussig 12-27, do 12-32 1/2, cukier w kostkach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-60

dy 19-80. Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4-25, galicyjska przezroczyta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 31go marca. Pszenica 11— do 11-40, żyto 7-75 do 8—, owies 7-20 do 7-50, jęczmień 6-75 do 7-25, rzepak 11— do 12—, groch 7— do 7-50, wyka 5-50 do 6-20, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-50, hreczka 7-50 do 8-50, konieczyna czerwoną galicyjską 38— do 45—, biała — do —, tymotka 16— do 22—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-90 do 6-10, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17— do 18-25, na termin 15— do 16—, waranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 19go marca do 25go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 11— do 11-65, nowa 11— do 11-65, żyto stare 7-55 do 7-95, nowe 7-55 do 7-95, jęczmień browarny 7-80 do 8-60, pastewny 7— do 7-50, owies 7-15 do 7-70, hreczka 7-75 do 8-50, kukurudza zeszłoroczna 5-70 do 6-10, nowa 5-75 do 6-05, proso — do —, groch do gotowania 8— do 9-35, groch pastewny 6-65 do 6-85, fasola — do —, bobik 6— do 6-40, wyka 5-60 do 5-90, konieczyna czer. 32-50 do 45—, konieczyna biała 30— do 42-50, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-25 do 12—, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 14-50 do 15-50 salonowa 17-50 do 18—, wszystko za 100 kilogram, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18-15 do 18-45.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dzisiaj.

Dzienniki donoszą, że prezes Koła p. Jaworski na onegdajszej konferencji z ks. Stojałowskim postawił żądanie, aby ks. Stojałowski wraz ze swym klubem wstąpił do Koła polskiego, ks. Stojałowski jednakże odmówił, a jako motyw tej odmowy podał, iż statut Koła nie uwzględnia praw mniejszości, iż Koło jest nieprzychylnie rozmaitym reformom socyalnym i wreszcie, iż w Kole znajdują się posłowie, posiadający rzekomo nieprawnie zdobyte mandaty. Wobec tego oświadczył p. Jaworski, iż Koło cofa swe przyrzeczenie co do miejsc w komisjach dla Stojałowczyków, którzy mogą ze swem żądaniem zwrócić się do mniejszości Izby.

Wczoraj odbyło się w Schottenkirche nabożeństwo żałobne za spókoj dusz zmarłych posłów Wysockiego i Horodyskiego. — Msze odprawili księża Fiszer, Świeży i Stojałowski.

Z Budapesztu donoszą do dzienników, że onegdajsza mowa p. Daszyńskiego, w której było takie mnóstwo wycieczek przeciw Węgrom wywołała tam wielkie oburzenie.

Vaterland ogłasza w całości kurendę biskupiego konsystorza w Tarnowie w sprawie pism ks. Stojałowskiego, uznającą czytanie i prenumerowanie tych pism w dalszym ciągu, mimo zniesienia kłatwy na ks. Stojałowskiego, za niedozwolone.

W kołach parlamentarnych w Wiedniu od rana utrzymywała się wczoraj pogłoska, jakoby poseł Funke złożył prezydium w swoim klubie i zamierzał przyłączyć się do partji Schönenera. Zapytany o to oświadczył p. Funke, że wiadomość jest mylna.

Stronnictwo niemiecko ludowe w parlamencie wiedeńskim postanowiło wysłać do ks. Bismarcka telegram w powinszowaniu z okazji jego imienin w dniu jutrzejszym.

Książe biskup wrocławski kardynał Kopp wystosował do ks. Porscha list, w którym nagania wystąpienie duchowieństwa górnośląskiego przeciw bytomskiemu *Katolikowi*.

O sprawie tej, która wywołała wielkie wrażenie i wzburzenie piszemy na czele dzisiejszego numeru.

Nową burzę przeciw Polakom pracującym w prowincjach niemieckich zdaje się zapowiadać to, iż zarząd hakatystycznego związku wyznaczył 400 marek za opisanie stosunków, panujących w miejscowościach nadreńsko-westfalskiego obwodu przemysłowego,

w których mieszkają Polacy. Hakatyści chcą się dowiedzieć, z których okolic pochodzą Polacy w Westfalii i prowincji nadreńskiej, oraz w jakim związku pozostaje wychodźstwo Polaków za pracą na letnie miesiące z wychodźstwem do prowincji nadreńskiej i Westfalii. Niemniej chodzi o zbadanie, ilu w zachodnich prowincjach Niemiec przebywa Polaków z pod panowania rosyjskiego i austriackiego, ilu Polaków przebywa tam przejściowo, a ilu osiedla się na stały pobyt, czy podług dotychczasowych doświadczeń spodziewać się można przynajmniej częściowej germanizacji owych wychodźców, oraz jaki wpływ polscy robotnicy wywierają pod względem moralnym, kościelnym i społecznym na swe nowe otoczenie. W końcu chcą hakatyści się dowiedzieć, w jakiej mierze na karb Polaków z Galicyi i z Królestwa należy położyć niezwykle wielką liczbę wykroczni, a nareszcie wchodzi w rachubę stosunki zdrowotne, t. j. czy Polacy nie przynieśli na obczyznę jakich chorób zakaźnych.

Z powyższego widzimy, że hakatyści coraz więcej zajmują się Polakami na obczyźnie, których i ztamtąd chcą wyrugować.

Z Sofii donoszą, że stosunek między Turcją a Bułgarią stał się wskutek interwencji Austro-Węgier znowu zupełnie normalny. Z obu stron nastąpiły zadowalniające wyjaśnienia co do przedsięwziętych przygotowań wojennych, a prasa europejska otrzymuje zarówno z tureckiej, jak i z bułgarskiej urzędowej strony telegramy, zapewniające o najlepszych wzajemnych stosunkach.

Nowoje Wremia, które dotąd z wielką ogłębnością pisało o kandydaturze ks. Jerzego greckiego, teraz zapewnia, że Rosyja, Francja i Anglia już się godzą stanowczo na usadowienie go na Kreście, nawet wbrew sułtanowi. Ks. Jerzy wybiera się właśnie do Petersburga, Kopenhagi, Londynu, Paryża i Rzymu.

Francuska Izba deputowanych przed samą śmiercią poruszyła jeszcze sprawę panamską; wczoraj dyskutowano nad sprawozdaniem p. Vivianiego w sprawie stanowiska, jakie sąd zajął w aferze panamskiej. P. Viviani stawił wniosek, aby Izba udzieliła nagany byłemu generalnemu prokuratorowi Beaurepaire'owi, a motywując swój wniosek, czynił prokuratorowi rozmaite zarzuty. Parlament uchwalił jednogłośnie ogłosić plakata-mi mowę Vivianiego po całym kraju i przyjął jego wnioski. Minister spraw zagranicznych p. Hanotaux przedłożył konwencję w sprawie pożyczki greckiej.

Beaurepaire, wskutek udzielenia mu nagany przez parlament, zażądał, aby go postawiono przed komisją dyscyplinarną.

W Londynie rozszły się niepokojące pogłoski o stanie zdrowia Gladstone'a. Korrespondent londyński *N. fr. Presse* udał się osobiście do rezydencji Gladstone'a do Harwarden, gdzie przekonał się, że na razie nie zachodzi niebezpieczeństwo; wielki starzec ma się nawet nieco lepiej i przechadza się po parku.

Margr. Salisbury przybył przedwczoraj do Nizy, i zaraz pomimo niepogody, z dworca odjechał powozem do Beoulun, gdzie zamieszka. Stan jego zdrowia jest stosunkowo zadowalniający. W pierwszym tygodniu ma Salisbury objąć znowu w Beoulun ogólny kierunek polityki zewnętrznej, a z początkiem maja powróci do Londynu i rozpocznie urzędowanie. Tymczasem *Times* prowadzi dalej rozpoczętą kampanię przeciw kierownictwu polityki zagranicznej. Organ opinii publicznej pochwała mowę szefa opozycji Harcourta i żąda śmielszej akcyi Anglii w Chinach celem podniesienia znaczenia i uroku Anglii. W podobnym tonie odzywa się *Standard*.

Daily Chronicle donosi, że na podstawie otrzymanych informacji może przypuszczać, iż rząd chiński odstąpił prywatnemu konsoreyum kapitalistów angielskich znaczne obszary ziemi ogromnej wartości w prowincji Szansi. Odstąpione obszary obejmować mają 10.000 kwadratowych mil angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada Państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 31 marca. W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskami nagłymi o zaradzenie nędzy ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi, przemawiali na wczorajszym

posiedzeniu po dep. Paulerze, posłowie Boehm i Doblhof w tonie rzeczowym. Następnie poseł Eugeniusz Abrahamowicz imieniem Koła polskiego w krótkiej przemowie poparł rezolucję sejmku galicyjskiego, domagając się pomocy państwowej dla Galicyi z powodu klęsk elementarnych.

Poseł Taniaczkiwicz uzasadniał swój wniosek o udzielenie powszechnej pomocy właścicielom galicyjskim i prosił o przyjęcie tego wniosku, według którego mają być przyznane 10 milionów zlr. głównie na zakupno zboża dla wszystkich krajów koronnych.

Następnie przemawiał p. Szajer po polsku. Przedstawił on nędzę powiatu kolbuszowskiego, która powoduje emigrację, i prosił o przydzielenie wniosku swego do osobnej komisji.

Po Szajerze przemawiali p. Kittel Schöneneryanin i Resel socjalista.

Następnie głos zabrał niemiecko-ludowy poseł Kaiser. Mowca stwierdził, że znane twierdzenia Schoenerera polegają na złośliwych plotkach, i pozbawione są wszelkiej podstawy. Kaiser wyraził ubolewanie, iż Schoenerer wystąpił przeciw solidarności Niemców. Mowca rzekł: My zajmować będziemy tę samą postawę co dotychczas i oświadczamy, że żaden Rząd, ktokolwiekby do niego miał należeć, nie zdoła nie osiągnąć w drodze parlamentarnej, dopóki nie będą zniesione rozporządzenia językowe. Schoenerer jednak nie chce nic innego, jak tylko wyprawić awantury i podburzać. Oświadczam — mówił Kaiser — że jest nędzным Niemcem, kto burzy jedność niemiecką.

Przy tej sposobności przyszło do gwałtownej sceny między Schönenerem a innemi stronnictwami niemieckimi. Schönener przerwał bezustannie Kaiserowi, wołając: „Zdrajcy, nie podpisaliście mego wniosku!“ a później znowu swoim sposobem ciągle wrzeszczał: „Możecie zmyć hańbę, podpiszcie mój wniosek!“ Wrzawa wskutek tego straszliwa. Do awantury wnięśli się także Gregorig i Lueger, którzy Schöneneryanom wymyślali. — Ostatecznie Kaiser kończy, oświadczając, że twierdzenia Schönenera są oszczerstwem. (Żywe oklaski i brawa w lewicy).

Z kolei zabrał głos p. Türk, któremu Schönener ustawicznie podpowiada. Türk polemizuje z Kaiserem. Podczas jego mowy hałas się jeszcze bardziej wzmógł.

Po Turku zabiera głos Kittel, który imieniem Schönenera, wśród ogromnego hałasu, odczytał oświadczenie, piętnujące inne stronnictwa niemieckie jako zdrajców. Kittel twierdzi, że od posła Steinwendera słyszał, iż niemieckie stronnictwa na konferencyach swych z bar. Gautschem oświadczyły, że z nowymi rozporządzeniami językowymi nie zgadzają się wprawdzie formalnie, ale zgadzają się materyalnie. (Protesty w lewicy).

Po Kittlu przemawiał p. Steinwender, który bardzo ostro polemizuje z Schönenerem. Zarzuca mu, że chodzi mu wyłącznie o robienie awantury. Stronnictwo mowcy wytrwa w opozycji i niedopuszcza do uchwalenia żadnej sprawy, dopóki rozporządzenia językowe nie będą cofnięte. Nie potrzebuje ono do tego awantur w rodzaju Schönenera. Odpowiadając na twierdzenie p. Kittla, utrzymuje mowca, że powiedział mu właśnie coś wprost przeciwnego, a mianowicie, że stronnictwo merytorycznie nie zgodziło się na rozporządzenia językowe. Steinwender zarzuca, że Schönener i jego partja posługują się kłamstwem.

Z kolei zabiera ponownie głos poseł Kaiser. Schönener zaczyna znowu hałasować. Ze strony antisemitów co chwila wołają do Schönenera: Idź się pan przespać, upiś się pan znowu!

Po Kaiserze przemawia pos. Funke, który z całą stanowczością oświadcza imieniem stronnictwa niemiecko-postępowego, że twierdzenia Schönenera są nieprawdziwe. Stronnictwo mowcy uchwaliło nie wnosić oskarżenia przeciw bar. Gautschowi a to po dojrzałej rozwadze. Stronnictwo mowcy jest świadome celu, do którego dąży i domaga się zniesienia rozporządzeń językowych. Nie da się ono jednak nikomu tyranizować i nie podda się pod dyktando jednego człowieka (P. Schönener tymczasem wyszedł z Izby).

Zabrał następnie głos p. Wolf, uderzył na stronnictwo niemieckie a zwłaszcza na Luegera i zarzucał stronnictwu chrześcijańsko-socyalnemu, że zapowietrzyło całą Dolną Austrię i że przy pomocy prasy żydowskiej, którą rzekomo zwalcza, ogłupia naród. Luegerowi zarzuca, że zaprzedał się w zamian za burmistrzowski łańcuch złoty. Wolf twierdzi, że Lueger przyrzekł zwalczać Niemców narodowców w Wiedniu i utrzymuje, że właśnie spór między Niemcami narodowymi a zwolennikami Luegera przyczyni się do utworzenia prawdziwej partji ludowej. (Okłaski z ław Schönenerowców).

P. Lueger odpowiadał w tonie bardzo ostrym. Wolf i Schönener, powiada, zapo-

wietrzyli Austrię. Oni wspólnie z żydami i przy pomocy prasy żydowskiej podkopują państwo. Jeżeli ja otrzymałem łańcuch złoty, to do niczego się przez to nie zobowiązałem. Poseł Wolf otrzyma jeszcze inny łańcuch, nie złoty.

Lueger powiada dalej, że wstydzili się widząc jak Schönerer pijany, wyprawia w Izbie awantury; powinien przynajmniej wyspać się przedtem, nim przychodzi do Izby. Wolf i Schönerer, mówi dalej, muszą zdać być wykurzeni, uważam to za swoje zadanie, uwolnić Austrię od nich. Mowca oświadcza, że pod solidarnością (*Gemeinbürgschaft*) Niemców rozumie podporządkowanie poszczególnych osób i stronnictw całości. Twierdzenie Wolfa co do zwalczania Niemców narodowców w Wiedniu przez Luegera i jego zwolenników, nazywa mowca rozmyślnym kłamstwem. Jestem dobrym Niemcem, mówi, ale także dobrym Austryakiem i zwalczam wszystkie odroślowe tendencje od idei austriackiej. Jako burmistrz stolicy Austrii mowca występować będzie z odpowiednią stanowczością przeciw owym dwóm mężom (Schönerer i Wolf), którzy stać się mogli niebezpiecznymi dla Austrii. (Okłaski z ław chrześcijańsko-socjalnych).

Po Luegerze przemawiają jeszcze przedmiotowo posłowie Schütcker i Formanek.

Dep. Schütcker w sposób bardzo stanowczy odrzucił twierdzenia dep. Wolfa dotyczące stanowiska stronnictwa niemiecko-postępowego i oświadczył, że postawa tego stronnictwa jest zupełnie właściwa i odpowiada interesom ludu niemieckiego.

Przemawiał jeszcze p. Dyk, poczem wszystkie wnioski w sprawie zarządzenia nędzy z powodu klęsk elementarnych odesłano do komisji budżetowej.

Po odczytaniu interpelacji, zakończono posiedzenie około godz. 6; następne dzisiaj. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad programem oświadczeniem Rządu; przedtem wniesie Minister skarbu dr. Kaizl budżet na r. b. i wypowie *exposé*.

Wiedeń, 31 marca. Prezydent dr. Fuchs otwiera dzisiejsze posiedzenie o godzinie 11 minut 30. Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie.

Prezydent zawiadamia, że sąd karny w Wiedniu domaga się wydania posłów Schönerera i Wolfa.

Poseł antysemitki Prochaska czyni wniosek, domagający się przedłożenia ustawy zabraniającej imigracji żydów do Austrii.

Zabiera głos P. Minister finansów dr. Kaizl i przedkłada po raz wtóry budżet na r. 1898, który już w dniu 1 października r. z. wnioskował był i dokładnie uzasadnił dr. Biliński. P. Minister oświadcza, że ograniczy się tylko na wykazaniu Izbie różnic pomiędzy obydwojema tymi budżetami. Budżet z 1 października 1897 wykazywał zapotrzebowanie 715,900,000 zł. pokrycie 719,900,000 zł. — Z obecnego budżetu zniknęła suma około 4,000,000 zł. Pochodzi to stąd, że na r. 1898 spodziewano się większych wydatków w budżecie wspólnym Monarchii, które to zwiększenie jednak nie nastąpiło. Skutkiem tego stały się wolne niektóre sumy, jakie miano w rezerwie na zaspokojenie spodziewanego powiększenia wydatków. Pan Minister użył tych sum na zasilenie funduszu inwestycyjnego, a dąży wogóle do tego, aby budżet inwestycyjny odpowiadał swojemu przeznaczeniu, t. j. pokrywał wydatki na cele produktywne.

Stan finansów obecnie jest lepszy niż dawniej, kiedy musiano pokrywać wydatki konieczne z zysków i sum zaoszczędzonych z pojedynczych etatów.

Według prowidoryum budżetowego wydanego na podstawie §. 14 Rząd ma prawo wydać 446,000,000 zł., ma jednak pokrycie tylko na 422,000,000 zł. albowiem Rząd nie ma prawa wydać pożyczki inwestycyjnej bez pozwolenia parlamentu. Skutkiem tego wiele wydatków pożytecznych Rząd musiał zaniechać. Minister nie chce wchodzić w przytoczony tego stanu rzeczy (*Głosy: Rozporządzenia językowe!*) stwierdza tylko, że jest on dla ludności niekorzystny. P. Minister wylicza dalej wydatki, których Rząd musiał zaniechać. Przedstawia dalej, że uгода węgierska nie jest jeszcze przeprowadzona, ale wszystkie wymagania do Rządu stawiane, są wykonane.

Pan Minister podnosi dalej, że przy wymiarze podatku dochodowego fiskalizm nie będzie odgrywał żadnej roli. Krajowe Dyrekcyjne skarbowe otrzymały w okólniku Ministerstwa wskazówkę, aby zwróciły uwagę organów wykonawczych, że nie majątek, tylko dochód ma stanowić podstawę wymiaru podatku dochodowego — i że tylko od dochodu ma być ten podatek wymierzany.

Co się tyczy zapasów kasowych, to te są przez przygotowania do regulacji waluty zupełnie zajęte.

W dalszym ciągu podnosi P. Minister, że są cztery bardzo ważne postulaty, które muszą być w najkrótszym czasie przeprowadzone: w pierwszej linii regulacja płac urzędników i służ państwowych, która o ile

możności w ciągu roku obecnego załatwioną będzie; następnie zniesienie stempla dziennikarskiego, zniesienie myt drogowych i wreszcie zniesienie należności od przeniesienia własności posiadłości włościańskich.

W końcu wzywa Pan Minister Izby by jak najprędzej uchwaliła budżet, a przynajmniej prowidoryum budżetowe, aby umożliwić wydanie renty inwestycyjnej. (Długotrwałe okłaski z prawicy. P. Minister odbiera gratulacje).

Po wywodzie P. Ministra finansów przystępuje Izba do wyboru komisji budżetowej. Następuje dalszy ciąg dyskusji nad programem oświadczeniem Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Pierwszy mowca hr. Stuerghk w imieniu wiernokonstytucyjnej większej własności, podnosi, że oświadczenie hr. Thuna było wprawdzie bardzo zwyciężne, mimo to jednak budzi zaufanie.

Godzina 3 posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 31 marca. Przedłożony na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przez Ministra dr. Kaizla zmodyfikowany budżet na rok 1898 zamyka się cyfrą 717,946,604 złr. w zapotrzebowaniu, a 722,271,982 złr. w pokryciu, okazuje zatem 4,325,378 zł. nadwyżki dochodów, podczas gdy ta nadwyżka w preliminarzu budżetowym dr. Bilińskiego wynosiła 3,979,455 zł. Minister proponuje, aby z nadwyżki preliminarza użyć kwoty 3,976,450 na zmniejszenie ciężarów funduszu i inwestycyjnego przez przeniesienie kredytów budowlanych z preliminarza inwestycyjnego do właściwego preliminarza państwowego, którego rubryka zapotrzebowania wzrosnie przez to na 721,923,054 zł., natomiast zapotrzebowanie funduszu inwestycyjnego zmniejszy się na 26,436,030 zł. Po przeprowadzeniu tej zmiany pozostanie nadwyżka preliminarza w kwocie 448,928 zł. a zapotrzebowanie (*netto*) funduszu inwestycyjnego, mające być pokryte przez rentę inwestycyjną: 24,706,980 złr., podczas gdy według projektu dr. Bilińskiego miało ono wynosić 27,655,730 zł.

Z szeregu zmian zaproponowanych w preliminarzu zasługują na podniesienie następujących:

W etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych zwiększony wydatek wynosi 320,820 złr., z czego 134,720 przypada na polityczną administrację.

Ministerstwo obrony krajowej żąda 1,150,000 zł. na wybudowanie własnego pałacu, a z sumy tej przypada 770,000 zł. na rok bieżący, reszta zaś ma być rozłożoną na następne trzy lata. Natomiast usunięto z preliminarza inwestycyjnego, który wniosł dr. Biliński, 634,000 zł. na budowę koszar w Galicji i Dalmaacji.

W etacie Ministerstwa skarbu obniżono pierwotny kredyt w sumie 503,000 zł. na nowe budowle salinarne do 200,000 zł.

W etacie Ministerstwa kolei żelaznych podwyższono w *ordinarium* zapotrzebowanie na ruch na kolejach państwowych o 2,103,700 zł., a to celem umożliwienia lepszych norm odoczynku i czasu służby dla personelu kolejowego. Równocześnie jednak podwyższono o 2,064,200 zł. dochody z ruchu kolejowego. Preliminarz inwestycyjny Ministerstwa kolei żelaznych podwyższono o 2 miliony zł., która to suma ma być użyta na potrzebne zarządzenia, celem zapewnienia na kolejach bezpieczeństwa ruchu.

W etacie Ministerstwa rolnictwa zażądano 200,000 zł. więcej na uchylenie niebezpieczeństw spowodowanych wylewami.

Ministerstwo sprawiedliwości domaga się 113,000 zł. więcej, a podwyższenie to umotywowane jest potrzebą pomnożenia personelu dyurnistów. Równocześnie Ministerstwo to wykazuje 125,500 zł. oszczędności.

W rubryce subwencji; dotacji i t. d. zażądano 480,000 zł. więcej, a to skutkiem tego, że kolej północno-zachodnia domaga się gwarancji państwowej.

W rubryce „dług państwowy“ preliminarzowano dochody o 503,900 zł. więcej.

Wiedeń, 31 marca. (Tel. pryw.) Pomiedzy pożyczkami budżetu, w wydatkach na Ministerstwo spraw wewnętrznych znajduje się także dodatek do pauszalu urzędowego Namiestnictwa we Lwowie, który dotychczas był niewystarczający. W etacie Ministerstwa oświaty znajduje się 35,000 zł. dodatku na budowę techniki we Lwowie. W etacie Ministerstwa kolei zostanie kredyt 50,000 zł. na budowę dworca w Podgórzu-Płaszowie w wielkiej części wyrównany przez dodatki stron interesowanych. W budżecie Ministerstwa sprawiedliwości znajduje się kredyt 13,197 zł. na budowę przy zakładzie karnym w Wiśniczcu.

Wiedeń, 31 marca. (Depesza prywatna telefonem) Najj. Pan zamianował Namiestnika Galicji Leona hr. Pinińskiego tajnym radcą.

Dziś wieczorem wydają członkowie Koła polskiego na cześć hr. Pinińskiego bankiet pożegnalny.

Wiedeń, 31 marca. (Tel. pryw.) Najj. Pan przyjął dzisiaj przedpołudniem na posłuchaniu ks. Sanguszkę.

Wiedeń, 31 marca. (Dep. pryw. telefonem) Według doniesień dzienników tutejszych, hr. Piniński otrzymał wczoraj przedpołudniem, podczas posiedzenia Izby wezwania, ażeby się natychmiast udał do Najj. Pana. Hr. Piniński wprost z sali posiedzeń udał się do Najj. Pana, który mu zakomunikował, że został zamianowany Namiestnikiem Galicji.

Najj. Pan przyjął J.E. ks. Sanguszkę na audyencyi bardzo łaskawie. Dymisy udzielone zostały na własną prośbę księcia. Najj. Pan wręczył ks. Sanguszcze osobiście insygnia orderu Złotego Runa.

Według dalszych doniesień dzienników, nie nastąpią żadne inne zmiany w personelu administracyjnym Galicji.

Wiedeń, 31 marca. Fremdenblatt pisząc o zmianie na stanowisku Namiestnika Galicji zaznacza, że ustąpienie księcia Eustachego Sanguszki odpowiada jego oddawna żywionemu osobistemu życzeniu i nie nastąpiło bynajmniej ani z jakichkolwiek względów politycznych, ani też ze względu na spowinowacenie z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem. (Siostra P. Prezydenta Ministrów jest małżonką ks. Romana Sanguszki, rodzzonego brata ustępującego Namiestnika P. R.) Dziennik ten donosi zarazem, że Najj. Pan wręczył księciu Eustachemu Sanguszcze własnoręcznie insygnia Złotego Runa.

Wiedeń, 31 marca. (Tel. pryw.) Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło inżynierowi Schmidtowi w Wiedniu i przedsiębiorcy budowlanej w Krakowie Herschthalowi zezwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania wąskotorowej kolei z Krakowa przez Podgórze do Wieliczki z odnogami do stacji Płaszów i do przystanku w mieście Podgórze.

Wiedeń, 31 marca. Walne zgromadzenie wiedeńskiego towarzystwa tramwajowego przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, uchwalając rozdział superdywidendy po 5 zł. od akcyi i kwitu udziałowego. Dalej upoważniło radę zawiadawczą do zawarcia umowy z gminą m. Wiednia w celu budowy nowych linii z ruchem elektrycznym, ewentualnie też w celu zaprowadzenia ruchu elektrycznego na liniach już istniejących, a to, ażeby umożliwić prawidłową komunikację podczas wystawy jubileuszowej. Potrzebne na te cele środki pieniężne znajdują się w kasach towarzystwa.

Wiedeń, 31 marca. Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej we wszystkich okręgach z pierwszego koła wyborczego. Wybrano 29 niemiecko-postępowych, a 17 chrześcijańsko-socjalnych radnych. Niemiecy-postępowcy zyskali jedno krzesło w radzie.

Raab, 31 marca. Pociąg pospieszny idący z Gracu, wykoleił się pod Szemere. Konduktor prowadzący pociąg odniósł ciężkie, kilku podróżnych cięższe rany.

Budapeszt, 31 marca. Prezes gabinetu baron Banffy, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelację Kossutha, oświadczył, że rząd w żadnym razie nie naruszył ustawy z roku 1848 o wolności, lecz tylko zastosował tę ustawę do zmienionych okoliczności. Nie ma też mowy o naruszeniu tajemnicy listowej, ani też o naruszeniu prawa zebrań i swobodnego zabierania na nich głosu. W obec posuniętej do najdalszych granic agitacji, rząd uważa za rzecz nieodzowną zastosowanie energiczniejszych zarządzeń, celem zabezpieczenia życia i mienia spokojnych obywateli. Z tego też powodu władze postępowały surowo z temi zebrańiami, które zwoływano dla propagowania na nich dążeń i zapatrywań niebezpiecznych dla państwa i porządku publicznego. (Okłaski z ław prawicy).

Dep. Franciszek Kossuth oświadczył, że odpowiedzi prezesa gabinetu nie może przyjąć do wiadomości i trwa przy swoim zapatrywaniu, że nowe rozporządzenie prasowe nie jest niczem innym, jak zakapturzona cenzura i wstępem do zaprowadzenia obiektywnego postępowania.

Prezes gabinetu Banffy, odpowiadając na to, podniósł jeszcze raz z naciskiem, że rząd nie myśli zaprowadzać ani cenzury, ani obiektywnego postępowania.

Izba przyjęła odpowiedź bar. Banffego do wiadomości.

Budapeszt, 31 marca. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj ferye Wielkanocne, które potrwać do 13 kwietnia.

Budapeszt, 31 marca. Słuchacze uniwersytetu, na wczorajszym bardzo burzliwym zgromadzeniu postanowili nie święcić dnia 11 kwietnia ani w tym roku, ani w przyszłości. Po zgromadzeniu wyruszyli studenci hałasując i wnosząc okrzyki: „Precz z rządem, precz z Banffym!“ przed lokal klubu liberalnego, gdzie ich policja rozprędziła. Jednego studenta aresztowano.

Petersburg, 31 marca. Dzienniki piszą o traktacie rosyjsko-chińskim; podnoszą jego wielkie dziejowe znaczenie i nazywają go tryumfem Rossyi.

Petersburg, 31 marca. (Telefonem) Dział rozpoczyna się w Mińsku gubernialnym proces przeciwko żydom, którzy w roku zeszłym urządzili zbiegowisko i dopuścili się gwałtu na kilku wojskowych i na mieszkańcach. Do procesu wezwano 180 świadków. Proces ma trwać 5 dni.

Ateny, 31 marca. Izba uchwaliła jednomyślnie, na wniosek Zaimisa, wyrazić Francji, Anglii i Rossyi podziękowanie za poręczenie pożyczki greckiej.

Waszyngton, 31 marca. Izba reprezentantów 179 gł. przeciw 139 głosom zgodziła się na orzeczenie prezydenta, że wniosek Bailaya, aby uznać niepodległość Kuby i wypowiedzieć Hiszpanii wojnę, nie jest na czasie. Wniesiono kilka podobnych wniosków, Izba jednak nie zajęła w obec nich stanowiska.

Prezydent Mac Kinley przyjmując deputację oświadczył, że oczekuje właśnie depeszy od posła w Madrycie Woodforda, a od tego co przeniesie ta depesza, wiele będzie zależało. Prezydent wyraził w końcu nadzieję, że kongres będzie działał z rozwagą, nie gorączkowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go marca 1898, godzina 10 minut 30 Akcyje kredytowe 363.50, Akcyje kolei państwowej 342.—, Akcyje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 77.—, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 221.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.76, Alpine 153.60. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 31go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152.75, Węgierskie akcyje kredytowe 383.50, Akcyje anglo-austriackie 161.—, Akcyje banku Union 302.50, Kredytowe ziemskie 457.—, Kredyty 3.5.50, Akcyje kolei południowej 76.75, Losy tureckie 58.—, Akcyje kolei państwowej 341.75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcyje tytoniowe 133.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.50, Akcyje kolei Eben-tal 260.50, Akcyje banku dla krajów koronnych 221.30, 4-procentowa węgierska renta złota 121.30, Akcyje banku związkowego 270.75, Rubel papierowy 1.27.50. Węgierska renta papierowa 99.30, Rimurania 253.—. Usposobienie spokojne.

Gielda zagraniczna, dnia 30 marca 1897 r. godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103.35. lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216.55, Akcyje kredytowe 229.90. Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170.20, Lombardy 33.60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 30go marca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19.60 do 19.90 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 12.44 do 12.45 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 47.50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 64.60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. *Z Przedsiębiorstwem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Jako dobrą i pewną lokację polecamy: 4% pre. Listy hipoteczne, 4 pre. Listy hipoteczne koronowe, 5 pre. Listy hipot. premiovane, 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk., 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego, 5 pre. Obligacje Banku kraj., 4 pre. Pożyczkę krajową, 4 pre. Obligacje propinacyjne, 494 i wszelkie renty państwowe. Papiry te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. KANTOR WYMIANY c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym. 1403

Konkurs. W powiatowej kasie dla chorych w Przemysłu opróżniona jest posada egzektora z placą miesieczną 45 zł. Ubiegający się o tę posadę winni są do dnia 20 kwietnia b. r. wnieść prądania do podpisanego Zarządu z dołączeniem świadectw uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia. Wymaganą jest kaucya w wysokości 300 zł. Objęcie posady z dniem 1 maja b. r. Zarząd pow. kasy dla chorych w Przemysłu

Wykaz pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 30 marca 1898 87 - 88 - 64 - 26 - 69 Następane ciągnięcia odbędą się dnia 13 i 27 kwietnia 1898.

Przebiegi w Lwowie dnia 31 marca 1898. HOTEL EUROPEJSKI. PP. J. Hr. Dębiński z Jaworowa, M. Cieńska z Wodnik, J. Kellerman Kańczugi, Ks. E. Wolski z Doliny, M. Zubrzycki z Juskon, S. Łęczyński z Zaluca, A. Gniewosz z Kont, M. Szumski z Radziwiłowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. W. Czermińska Rzeszowa, A. Weber z Drohobycza, J. Zieniewicz z Daszawy, A. Mierzeński z Królestwa.

Table of train schedules from various stations to Lwów. Columns include station name, departure time, and train type. Stations listed include Podwoleczysk, Krakowa, Iekan, Janowa, Tarnopola, Lwoczno, Sokala, Jaroslaw, and others.

Table of train schedules from Lwów to various stations. Columns include destination, departure time, and train type. Destinations listed include Krakowa, Sambora, Iwanicza, Krosna, Rawa ruska, and others.

Wzrost. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 86 minut, a znaczenie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 30 minut czasu lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods and services. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligki za 100 zł.', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

Table of public debt and obligations. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', and 'E. Obligacje indemnizacyjne'.

Table of exchange rates and prices for various goods and services. Includes sections for 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table of exchange rates and prices for various goods and services. Includes sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'N. W eksle'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table of exchange rates for various currencies and goods, including 'A. Ogólny dług państwa' and 'Jednolity dług państwa'.

Table of exchange rates and prices for various goods and services, including 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table of exchange rates and prices for various goods and services, including 'Budapeszteńskie' and 'Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.'.

Table of exchange rates and prices for various goods and services, including 'O. Waluty' and 'Dukat cesarski'.

Jako pewną lokację kapitału polecamy 4-pre. Obligacje propinacyjne — 4-pre. Pożyczkę krajową — 4-pre. Pożyczkę m. Lwowa — 5 pre. i 4 1/2-pre. Obligacje komun. Banku krajowego. Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej SOKAL I LILLEN DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

Licytacje

L. 12488 (2095 2-3) W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. zakładu włósciańskiego kwoty 177 zł. 10 et, odbędzie się w tut sądzie egzektoryjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jana Wojtanowskiego należącej realności w hł 524 ks. gr. gm. Przemysły na 113) zł. ocenionej w dniu 10 maja 1898 i 10 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd re-

- L. 2261/97 (2116 3—3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku zawiadania, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Bernsteina w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia i dnia 24 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż sumy 164 zł. w. a. z pn. mniej o 70 zł. z tej sumy na karze ciężarów 4/83 części ciała hip. whl. 241, 4/24 części ciała hip. whl. 286 i 4/12 części ciała hip. whl. 289 ks. gr. gm. Fryszak objętych, małol. Stanisława, Maryanny, Edwarda i Heleny Lesiaków własnych na rzecz Józefa Hnatowicza jako cesyonariusza Towarzystwa zaliczkowego w Jasle ciężającej a Józefa Hnatowicza własnością będącej
Cena wywołania wynosi 164 zł. a. w.
Wadium 16 zł. 40 ct. w. a.
Na pierwszym terminie suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takiej będzie sprzedana.
Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz p. Ruzamski.
Fryszak, dnia 26 czerwca 1897.
- L. 7223 (2084 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 410 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 kwietnia 1898 i dnia 11 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 8 w Brzezince położonej lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Roczyny objętej dłużnika Józefa Walczaka własnej
Cena wywołania 1367 zł. 60 ct.
Wadium 136 zł. 6 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Malec adw. w Andrychowie.
Andrychów, dnia 13 października 1897.
- L. 73672 (2111 3—3)
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności w kwocie 35 zł 30 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 30 kwietnia i 4 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 9/40 części realności l. 73 w Bieńczykach położonej, Jana Jędrzejczyka własnych.
Cena wywołania 559 zł. 41 ct.
Wadium 56 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Antoni Dobija z substytucją adw. dr. Jana Kołodziejczyka.
Kraków, 31 grudnia 1897.
- L. 8073 (2144 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 25 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 maja 1898 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 338 według wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Harsymów 1/5 części Maksyma Kozabasa własnej na rzecz Anny Łobińskiej pto 25 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 289 zł. w. a.
Wadium 25 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teodora Pawluka z Obertyna.
Obertyn, dnia 20 grudnia 1897.
- L. 15963 (2170 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 26 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy pożyczkowej gm. Kałusza w tut. sądzie sprzedaż 3/6 części posiadłości whl. 1458 gm. Kałusz objętej dłużnika Wolfa Hermana własnej w dniu 27 kwietnia 1898 i 26 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadium wynosi 15 zł.
Wyciąg hipoteczny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.
Kałusz 27 grudnia 1897.
- E. 20/98 1 (1807 2—3)
Na żądanie Zakładu kredytowego właścicielskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 o godz. 10 przedpoł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 197, 198, 199 i 200 gminy Kuryłówka, Kazimierza Błońskiego małol. Bartłomieja i Katarzyny Błońskich wreszcie Szczepana Błońskiego własnych.
Nieruchomości te są ocenione na 857 zł.
Najniższa cena wynosi 572 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia
- przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania li ytacynego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Leżajsk, dnia 21 stycznia 1898.
- L. 16766 (2169 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 31 zł. 30 ct. z pn odbędzie się na rzecz gminy miasta Kałusza w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 894 gm. obj. dłużnika Teodora Pawliszyn względnie tegoż nieobjętej masy własnej w dniu 26 kwietnia 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadium wynosi 15 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.
Kałusz, 8 grudnia 1897.
- L. 16789/97 (1468 2—3)
W dniach 14 czerwca i 8 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności whl. 271 gm. Dobrotów whl. 913 gm. Zarzecze wyk. hip. lb. 312 ks. gr. gm. Łojawa objętej na zaspokojenie pretensyi dr. Oswalda Freindlicha w kwocie 1800 zł. aw. z przyn.
Cena wywołania 8513 zł. 69 ct., 1612 zł. 20 ct. i 260 zł.
Wadium 881 zł. 6 ct., 161 zł. 22 ct. i 26 zł. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Grubińskiego z Delatyna.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliźsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.
- L. 9670 (2166 2—3)
Celem zaspokojenia przypadających c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego, zalegającej u Arona Parnesa w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1898 i dnia 24 maja 1898 zawsze o 10 rano w biurze drzwi Nr. 3 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 330 księgi gr. gm. kat. Poburzano do Arona Parnesa należącej na 195 zł. oszacowanej.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa
Wadium 1/10 jej część.
Dla niewiadomych z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucyi lub późniejszych, tudzież dla wierzycieli którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności lub po dniu 24 sierpnia 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta z Buska.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze
Busk, dnia 17 listopada 1897.
- L. 11293 (2119 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadania, iż celem zaspokojenia sumy 12 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Hellera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 83 gm. kat. Mordarka objętej dłużnika Jana Szubryta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 maja 1898 i dnia 13 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowej.
Wadium wynosi 92 zł.
Limanowa, dnia 28 listopada 1898.
- L. 916 (2101 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 maja i 2 czerwca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem osiągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 862 zł 50 ct. w. a. z pn. z pożyczki 30000 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacja realności pod lk.
- 135 w Manajowie położonej, wyk. hip. l. 442 ks. gr. Manajów objętej, dłużnika Władysława Bema własnej, a to na drugim terminie także poniżej ceny wywołania w kwocie 5100 zł. w. a.
Wadium 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.
Wyciąg hipoteczny, bliźsze warunki licytacyjne i akt opisania przynależności powyższej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Zborów, dnia 27 marca 1897.
- L. 12427 (2120 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacja 8/14 części realności l. 123 według wykazu hip. 161 Józefa Ignacego Florka w 1/14 części, a Joanny Florek w 7/14 własnej na rzecz firmy G. Neidlinger we Wiedniu pto 55 zł.
Cena wywołania 943 zł.
Wadium 95 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Młodzik w Limanowej.
Limanowa, dnia 26 grudnia 1897.
- L. 13264 (2093 1—3)
W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 75 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż dłużników Abrahamą Pessel i Reizli Pessel należącej 4/16 części realności whl. 202 ks. gr. gminy Przemysłań objętej na 125 zł. ocenionej w dniu 2 maja 1898 i 2 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.
Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.
Przemysłań, 8 grudnia 1897.
- L. 14593/97 (2092 1—3)
W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika prawonabywcy Maryanny Łachod należącej realności whl. 493, 495 ks. gr. gminy Borszów objętej na 340 zł. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.
Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. not. w Przemyslanach.
Przemysłań, 31 grudnia 1897.
- L. 14503/97 (2091 1—3)
W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Iwana Wołoszyna należącej 1/4 części realności whl. 103 ks. gr. gminy Wypyski objętej na 88 zł. 25 ct. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.
Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyslanach
Przemysłań, 30 grudnia 1897.
- L. 8816 (2146 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Długosza w kwocie 59 zł. 10 ct. odbędzie się w dniu 3 maja 1898 i w dniu 7 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 375 ks. gr. gm. Nawisie objętej dłużnika Selmana Troppa własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 245 zł. 69 ct.
Wadium 25 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 11 września 1897.
- L. 7614 (2172 1—2)
OBWIESZCZENIE.
W celu obsadzenia składowni tytoniu w Horodence rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 20 kwietnia 1898.
Składownia ta jest połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, tudzież z kolekturą loteryjną
- Nr. 63/517 dla ciągnień we Lwowie i Wiedniu.
Składownia ta pobiera materiały tytoniowe w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, a materiały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Horodence.
W ciągu roku 1897 pobrano dla tej składowni tytoniu materiały tytoniowe w wartości 49628 zł. 69 ct., materiały stemplowe w wartości 11654 zł. 86 ct.
Stawki na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Wiedniu wynosiły w roku 1897 razem 9056 zł. Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1897 kwotę 1423 zł. 88 ct. Od sprzedaży materiałów stemplowych przysługująca będzie prowizya w wysokości 1% od ich wartości. Od stawek loteryjnych przysługująca była dotychczas prowizya w wysokości 4%.
Przed obj. ciem interesu ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 500 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.
Pisemne oferty wystawione na przepisany druk i zaopatrzone w wadium w kwocie 300 zł. należy wnieść opieczetowane najpóźniej do 13 kwietnia 1898 do godziny 12 przedpołudniem u Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.
Bliźsze warunki licytacji mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Horodence.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 13 marca 1898.
- L. 10101 (2197 1—3)
Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu poleciło reskryptem z dnia 10 marca 1898 l. 11585 rozpisac ponowną publiczną konkurencyę w celu obsadzenia sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu i cygar, która w Stanisławowie ma być otworzoną.
Sprzedaż powyższa winna być umieszczoną przy ulicy Karpińskiego w Stanisławowie.
Przy sposobności pierwszego poboru otrzyma sprzedawca materiał tytoniowy w wartości 8000 zł. w. a. na kredyt za zupełnem zabezpieczeniem tej kwoty.
Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.
Oferty należy sporządzać wedle przepisanej urzędowo formularza i w takowych żądanej prowizyę oznaczyć przez jednolitą stopę procentową od sprzedanego materiału.
Oferty zaopatrzone w wadium w kwocie 150 zł., tudzież szkie lokalu przeznaczanego na powyższą sprzedaż należy wnieść opieczetowane najdalej do dnia 16 kwietnia 1898 do godz. 1 po południu u naczelnika podpisanej władzy.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Stanisławów, 24 marca 1898.
- Konkurs.**
L. 3513 (2130 2—3)
KONKURS.
Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty sądowego z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.
Podania o powyższą lub przy jakimś sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego ułożone stosownie do przepisów § 5 i 6 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 d. pp. wnieść należy do dnia 30 kwietnia 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 24 marca 1898.
- L. 4979 4/98 (2151 1—2)
KONKURS.
Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 71 Gazety lwowskiej umieszczonego, zawiadamia się, iż konkurs na posadę oficjała kancelaryjnego II kl. przy ek. wyższym sądzie krajowym z dniem 15 kwietnia 1898 upływa
Lwów, 24 marca 1898.
- Kuratele.**
P. 25/98 3 (2148 2—3)
Leon Siek ze Zbaraża uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Kołodziejczyka gospodarza ze Zbaraża.
C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Zbaraż 10 marca 1898.
- P. XII 17/98 (2138 2—3)
Grzegorz Turbas uznany marnotrawcą.
Kuratorem jest Jan Biernaski.
C. k. Sąd powiatowy oddział XII.
Kraków, 13 marca 1898.

L. IV. 73/96 1 (2165 2-3)
Dla umysłowo niedołężnych Maryanny i Wojciecha Grzesików ustanowiono kuratorem Józefa Komońskiego z Buczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 19 lutego 1898.

L. 13131 (2189 1-3)
Pawło Kieula z Miłowania marnotrawcą uznany został, kuratorem Pańko Holender z Miłowania ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Tysmienica, 16 lutego 1898.

L. 2/98 5 (2185 1-3)
Sylwester Liebel z Nowogotargu uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego z Nowogotargu.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy targ, 22 marca 1898.

L. 1, 98 6 (2184)
Tomasz Kupezak lat 33 liczący syn Michała stanu wolnego z Cieca uznany za głupkowatego.
Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Kupezaka właściciela realności z Zabniczy.
C. k. Sąd powiatowy O. I.
Miłówka, 24 marca 1898.

L. 6258/98 (2192)
Iwasz Chmelyk rolnik z Oplityny jest uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Oteksa Małyk z Oplityny.
C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, 30 sierpnia 1898.

Upadłości.

L. 1/98 1 (2179 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Eliasza Laaga kupca nieprotokółowanego w Zmigrodzie a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Hipolit Smelecki c. k. Sędzia powiatowy w Zmigrodzie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Chwalibóg w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 kwietnia 1898 o godz. 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wybitozonemi były, powinni takowe do dnia 20 czerwca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20 lipca 1898 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Zmigrodzie ani w obrębie tegoż Sądu że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie w Zmigrodzie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
C. k. Sąd obwodowy Oddział III.
Jasło, dnia 27 marca 1898.

L. 3/98 6 (2178)
Na podstawie zgodnego wniosku wierzycieli konkursowych na audyencyi w dniu 23 lutego br. wobec komisji konkursowej odbytej, zamianowani zostali zarządcą masy konkursowej Samuela Au-rbacha, Eganuel Tilles a zastępcą tegoż Samuel Messer w Krakowie.

Członkami wydziału wierzycieli wybrani: Samuel Landau, Izak Aron, Poser i Benjamin Schenker, zastępcą zaś wydziału Saul Schmeidler w Krakowie.
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 26 1898.

Wyroki prasowe.

O. XVI 34/98 2 (2177)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ek. Prokuratorji Państwa orzekł: iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma „Naprzód“, z daty Kraków 24 marca 1898 na str. 4 pod napisem „Kazalnica w usługach partyj politycznych“ zawiera znamiona występku z §§. 487 i 491 uk. i art. V ust. z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 dpp. z r. 1863 oraz występku z §. 303 i 305 uk. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.
Kraków, 29 marca 1898.

Bl. 68 (2042)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1898, Pr. 1782, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Neve Listy“ vom 5 März 1898 wegen der Artikel: „Jake jeste za Gautschovy politiky vyckavani“ und „Jakym jazykem mluvi a skym jdu praziti Zide?“ nach §§ 65 a und 301 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1898, Pr. 1112, die Weiterverbreitung der Nummer 7 d r in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 5 März 1898 wegen der Artikel: „Zwei rlei Recht“, 1848“ und „Aus der Verbrecherchronik der Gesellschaft Jesu“ nach §§ 64, 303, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1898, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 4 März 1898 wegen der Artikel: „Nasim zivnostnikum“, „Volfiani v Chtolibech u Loun“ und „Paseraci“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1898, Pr. 332, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lid ve listy“ vom 5 März 1898 wegen der Artikel: „Narodohospodarska uvaha“, „Zdeisi rid“, „Neme-ni v Lounech a hlavne mezi Zidy“ und „Letosni jubilea“ nach §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1898, Pr. 352, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lucan“ vom 5 März 1898 wegen der Artikel: „Pomery politické a socialni v kral. meste Lounech“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1898, Pr. 362, die Weiterverbreitung des in Komotau im März 1898 verbreiteten Flugblattes ohne Angabe des Druckortes, Druckers und Verlegers mit der Ueberschrift: „An die deutsche Bewohnerchaft der Stadt Komotau“ nach §§. 98 lit b und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1898, Pr. 342, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Der böhmische Volksblatt“ vom 4 März 1898 wegen des Artikels: „Zur Beschlagnahme der Dienstagnummer unserer Blattes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 11 März 1898, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 302 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Meisa“ vom 5 März 1898 wegen des Artikels: „Beschlagnahme“ nach §. 493, St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1898, Pr. 58, die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschen Hilfsvereines in Tetschen erscheinenden Druckschrift: „Heil“, Amtsblatt der Riedertempler Gemeinde und umliegenden Dörfern, vom 21 Februar 1898 wegen der Stellen: „Da Bergamaista“ bis „Ende mochn“ nach §. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Gablonsker Anzeiger“ vom 10 März 1898 wegen des Artikels: „Was will das Ministerium thun?“ und „Die Kronprinzessin“ nach §§. 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1898, Pr. 62, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripka“ vom 19 Februar 1898 wegen der Artikel: „Pan Dr. Reinhard“, „Kdo je vinen a spoluvinen“, „Prepadeni“, „Vsehochut“, „V Cechach“, „Situačni“, „Snem kralovsti ceskoho“ und „Panu Sam. Tausigovi v Reneove, panu Her. Steinerovi v Jesine“ nach § 65 a, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1898, Pr. 64 und 65, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschriften: „Auffig-Karibger Wochenblatt“ und „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 26 Februar 1898 wegen des Artikels: „Eingefendet. An die deutschen Stammgäste im Schwane, Auffig, Teplitzergasse“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1898, Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 26 Februar 1898 wegen der Artikel: „A. G. F. D. U.“, „Neuer Tisch“, „Wohnungsnachricht“, „Gerichtssaal Die Krögliger Schulzerstörung“ und 3 r t mit den Gesichtspunkten nach §§ 64, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1898, Pr. 162, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „V policejtskem znasilnovani“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung-Gradič hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummern 4 und 5 der in Libochowitz erscheinenden Zeitschrift: „Zajmy finansni straze“ vom 10 März wegen der Artikel: „Ze zapadnich Cech“ und „Pane redaktore“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24815 (2153 2-3)
OBWIESZCZENIE

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. staey ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu kraj., zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia 1898 zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniezione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa roln. przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komiteem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniezione zgłoszenia ogierów do zakupu na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, taksamo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia, nie wkłada na Ministerstwo obowiązku, zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wyokosć), masę, wiek, imię, dalej miejscowość, w której mogą być obejrane.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.
Co do wieku zgłoszonych ogierów za waży się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły ósmego roku życia.

Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego, względnie które przekroczyły wiek ósmu lat, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniezione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrze-

bowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wcześniej zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w marcu 1898.

L. 5492 (2076 1-3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Konstantego Leona Dereniowskiego i Maryanny Karoliny Dereniowskiej postępowanie w celu umorzenia dwóch polie ubezpieczenia na życie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 3156/881 i Nr. 3158/881 po 1000 zł. płatnych na okaziciela po dożyciu terminów przez Konstantego Leona Dereniowskiego 4 marca 1899 r., przez Maryannę Karolinę Dereniowską 4 marca 1897 r., z zastrzeżeniem zwrotu w razie wcześniejszej śmierci proszących złożonych premij bez procentu okazicielowi tychże polie, wzywa każdego posiadacza, aby police te przed upływem roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał, gdyż inaczej takowe na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.
Kraków, dnia 8 lutego 1897.

L. czyn IV. 2431/96 (52/II) (2077)
Przeciw Kajetanowi Babeckiemu, właścicielowi dóbr Bratkowice, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionem został do c. k. sądu kraj. jako handlow. w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu per adw. dr. Lisowskiego w Krakowie podanie o ustanowienie kuratora w sprawie egzekucyjnej o 3600 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw Kajetana Babeckiego, ustanawia się pana Leona Grodeckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy. Oddział II.
W Krakowie, dnia 28 lutego 1898.

L. 401 ks. gr. Kraków (1) (2078 1-3)
455/98 Tab.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Salomeę z Kowalików 1 sl Gackową 2 sl. Sładowską względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tejże, aby w przeciągu jednego roku tj. najdalej do dnia 31 marca 1899 zgłosili swe pretensje do sumy 132 zł. pol. 17 gr. na realności pod lk. 416 dz. I. w Krakowie na rzecz Salomei z Kowalików 1 sl. Gackowej 2 sl. Sładowskiej zainfabulowanej, gdyż w razie przeciwnym wpis prawa zastawu dla tejże sumy wykreślonym zostanie. Kuratorem ad actum dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomei z Kowalików 1 sl. Gackowej 2 sl. Sładowskiej ustanowiono adw. dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VII.
Kraków, dnia 21 lutego 1898.

L. T. 7/98 (2/VI) (2080 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Salomei Kukurydz, wzywa każdego posiadacza księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 166028 na nazwisko Salomei Kukurydz wystawionej, której saldo z dnia 1 stycznia 1898 wynosiło 4696 zł., aby księżeczkę tę tulejszemu sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej, księżeczka powyższa za umorzona zostanie uznana.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1898.

L. 15/327 II (2110)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że Mozes Kanner wystąpił z Dyrekcji stowarzyszenia towarzystwa kredytowego dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Tlumaczu.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów 12 lutego 1898

K. 17/98 1 (2112)

Przeciw Augustynie Biesiadzkiej z Dębowa, której miejsce pobytu jest nieznanne wniesione zostało do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez ek. Prokuratorję Skarbu im. funduszu kwaternkowego ek. żandarmeryi w Lwowie wypowiedzenie pomieszkania w real. pod lk. 287 w Dębowie

Celem strzeżenia draw Augusty Biesiadzkiej ustanawia się p. adw. dr. Baranowskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Augustę Biesiadzkę w rzecznej sprawie na c. k. Prokuratorji koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Jasło, 21 marca 1898.

L. 5332 (2105 2-3)
Wykaz
 przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1898/9, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywicie w roku szkolnym 1897/8 uczęszczających.

L. okręgowy	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywicie uczęszczających		Kwota przyznana na polskie książki bezpłatnie dla ubogich uczniów	
		złr.	ct.	złr.	ct.
1	Białej	10038	397	91	
2	Bóbrce	12477	494	59	
3	Bochni	13394	530	94	
4	Bohorodczanach	3511	139	18	
5	Borszczowie	9877	391	52	
6	Brodach	10959	434	42	
7	Brzesku	12529	496	65	
8	Brzeżanach	9963	394	93	
9	Brzozowie	8200	325	05	
10	Buczacu	8625	341	89	
11	Chrzanowie	12971	514	17	
12	Chyrowie	3645	251	52	
13	Czortkowie	6387	253	18	
14	Dąbrowie	6574	260	59	
15	Dobromilu	6805	269	75	
16	Dolinie	7684	304	59	
17	Drohobyczu	8351	331	04	
18	Gorlicach	7593	300	99	
19	Gródku	7837	191	74	
20	Grybowie	5430	215	23	
21	Horodence	4725	187	30	
22	Husiatynie	8920	353	60	
23	Jarosławiu	12489	509	34	
24	Jaśle	7408	293	50	
25	Jaworowie	6319	250	49	
26	Kałużu	8678	344	—	
27	Kamionce strum.	1831	527	81	
28	Kolbuszowie	9024	357	71	
29	Kołomyi	9944	394	18	
30	Kossowie	4449	176	36	
31	Krakowie miejska	10091	396	44	
32	Krakowie zamiejska	9611	380	98	
33	Krośnie	7552	299	36	
34	Limanowie	4633	183	64	
35	Lasku	4864	192	81	
36	Lwowie miej.	12268	486	31	
37	„ zam.	14450	572	80	
38	Łańcutu	13716	543	70	
39	Mielecu	7426	296	75	
40	Mościskach	8409	333	34	
41	Myslenicach	9009	357	12	
42	Nadwórnie	3469	137	51	
43	Nisku	7571	300	12	
44	Nowym Sączu	9064	359	30	
45	Nowym Targu	7145	283	23	
46	Pilźnie	4033	159	87	
47	Podgórz	5120	202	96	
48	Podhajcach	7715	305	88	
49	Przemysłu	12257	485	7	
50	Przemyslanach	10114	400	92	
51	Rawie ruskiej	5189	205	69	
52	Rohatynie	11356	450	15	
53	Ropczycach	7966	315	77	
54	Rudkach	6369	252	47	
55	Rzeszowie	8245	325	83	
56	Samborze	9812	388	95	
57	Sanoku	6347	251	59	
58	Skałacie	10116	400	99	
59	Sniatynie	5325	211	08	
60	Sokalu	11712	464	26	
61	Stanisławowie	10379	411	43	
62	Staremiście	3648	144	61	
63	Stryju	9570	379	36	
64	Strzyżowie	4761	188	73	
65	Tarnobrzegu	8022	317	99	
66	Tarnopolu	14156	561	14	
67	Tarnowie	11131	441	23	
68	Tłumaczu	9644	381	89	
69	Trembowli	9829	392	—	
70	Turce	1927	76	38	
71	Wadowicach	9549	378	52	
72	Wieliczce	6221	246	60	
73	Zaleszczykach	431	170	93	
74	Zbarażu	7502	297	38	
75	Złoczowie	12458	493	83	
76	Zółkwi	8472	335	83	
77	Zydaczowie	7425	294	33	
78	Zyweu	7710	305	62	
	Razem	655871	25998	66	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, 13 kwietnia 1897.

C. XIII. 346/98 (1) (2123 3-3)
 Przeciw Chanie Frenkel której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego sekcji I. we Lwowie przez Izaka Silbersteina, Chaima Abrahamę 2 im. Rozenberga i Malgę Marjem Rosenberga pozew o wykreślenie ciężarów w poz. 10 karty C realności pod lk. 126 3/4 we Lwowie wyk. hip. l. 86 III. D. zainstalowanych.
 Na podstawie pozwu została na dzień 5 kwietnia 1898 pierwsza audyencya o godz. 11 przed południem w sali II. wyznaczoną.
 Celem strzeżenia praw pozwanej Chany Frenkel ustanawia się pana dr. Abrahamę Rozmarina adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy we Lwowie
 Oddział XIII. dnia 15 marca 1898.
 L. 11438 (2007 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Debora Lauferową, iż celem doręczenia rezolucji z dnia 25 stycznia 1897 l. 817 dla niej przeznaczonej ustanowiono dr. Weisłę adwokata z Bochni jej kuratorem.
 Bochnia, 30 grudnia 1897.

L. 66 C. IV 66/98 (1) (2139 2-3)
 Nieznany spadkobiercom Justyni Kolsztorfowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw tymże o uznanie za przedawnione prawa żądania zapłaty z hipoteki 23/43 części realności w Krakowie wh. 692 objętej zapłaty sumy 268 zł. pol. z pn. i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy z stanu biernego powyższych części realności ma być doręczoną uchwała z dnia 23 lutego 1898 l. cz. C. IV 66/98 którą termin do I. audyencyi na dzień 8 kwietnia 1898 wyznaczono.
 Ponieważ niewiadomo gdzie pozwani spadkobiercy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Rothweina.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
 Oddział IV. dnia 23 lutego 1898.

L. 24847 (2140 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Atlas, iż ks. Izidor Rajterowski wniosł przeciw niej pozew pod dniem 27 listopada 1897 l. 24847 o uznanie mojej egzekucyjnej ugody z 14 maja 1862 l. 2663 za zgastą wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 lutego 1898 o godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępywania jej w tej sprawie ustanowiono p. adw. dr. Schmidta na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa nieobecna by ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacye do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła gdyż inaczej z skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
 Tarnopol, dnia 30 listopada 1897.

L. C. I. 46/98 (1) (2053 2-3)
 Przeciw Mojżeszowi Kornblith z Bolechowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Wolfa Kornblith z Bolechowa pozew o własność 1/6 części realności wh 55 gm. kat. Bolechów lub zapłacenie 500 zł.
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1898 o godz. 4 popołudniu.
 Celem strzeżenia praw Mojżesza Kornblith, ustanawia się pana Jana Kantego Krupnińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
 W Bolechowie, dnia 28 lutego 1898.

Cw. 405/98 (1) (2108 2-3)
 Przeciw Władysławowi Kobylskiemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Natana Kannerę w Rzeszowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł.
 Celem strzeżenia praw Władysława Kobylskiego ustanawia się p. adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Kobylskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
 Oddział II, 18 marca 1898.

L. T. 3/98 (2109 2-3)
 Przeciw Leopoldowi Lityńskiemu, Józefowi Lityńskiemu i Angieli Lityńskiej tak z życia jak i miejsca pobytu nieznanym, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Schaję Gersten, Borucha Gersten, Mendla Chaima Gersten, Dreizę Gersten, Schaję Gersten prośba o umorzenie wierzytelności 347 zł. mon. konw. z większe sumy 600 zł. m. k. z 5% odsetkami w charakterze hipoteki łącznej w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 2507 do Borucha Gerstena jak karta C. poz. 3 jako karta uboczna wykazu hipotecznego l. 2502 do

Mendla Chaima dw. im. Gerstena jako karta C. poz. 3 jako karta uboczna, wykazu hipotecznego l. 2509 do Schajego Gerstena jak karta C. poz. 3 jako karta uboczna, wykazu hipotecznego l. 1388 do Dresi Gersten zam. Axelrad jako karta C. poz. 2 jako karta główna gm. kat. Stanisławów na rzecz Pawła Lityńskiego a na podstawie dekretu przyznania spadku po Pawle Lityńskim z 30 grudnia 1845 l. 4117 na rzecz tegoż sukcesorów Leopolda, Józefa Lityńskich płatnej w ratach a to dnia 1 maja 1844, 100 zł., 1 listopada 1844, 100 zł., a dnia 1 maja 1845, 147 zł. mon. konw.
 Na podstawie tej prośby gdy od chwili wpisu prawa zastawu dla kwoty 347 zł. po dzień dzisiejszy przeszło 50 lat minęło i gdy w końcu od chwili skutecznego wpisu po dzień dzisiejszy ani Paweł Lityński ani tegoż spadkobiercy nie poczynili z dnych ani posiadanych ani sądowych kroków celem ściągnięcia kapitału lub odsetek i przez cały ten czas ani kapitału ani części takowego ani wreszcie odsetek nie ściągali, przeto wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem tej wierzytelności z wezwaniem uprawnionych, ażeby w ciągu jednego roku dnia 10 marca 1899 się kończącego swoje prawa zgłosili, inaczej prawo zastawu wykreślone zostanie.
 Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych, ustanawia się pana adwokata Majeranowskiego w Stanisławowie kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, i dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
 W Stanisławowie, dnia 22 lutego 1898

L. 25395 (2032 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba i Piotra Unterschütza, że na prośbę Maryi Unterschütz prawo własności do jednej niewydzielonej połowy ciała hipotecznego dotąd w wyk. hip. 114 ks. gr. gm. Brigidau na rzecz Andreasa Unterschütz Filipiny Unterschütz zam. Sahlinger, Elżbiety, Teresy i Maryi Unterschütz po jednej siódmej niewydzielonej części, zaś na rzecz Andreja Unterschütz (syna Andreasa) do 2/7 niewydzielonych części, prawo dożywotniego użytkowania 1/8 części z połowy powyższej realności na rzecz Maryi Unterschütz (matki) zainstalowano i że uchwałę dotyczącą dla nich ustanowionemu kuratorowi Filipowi Höhn w Brigidau doręczono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, dnia 30 grudnia 1896.

L. cz. C. 33/98 (2168 2-3)
 Przeciw Jędrzejowi Wojtaszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Kubieca rolnika z Krośnicy Nr 56 pozew o zapłacenie kwoty 75 złr. w a. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1898 o godzinie 8 przed południem przy tymże Sądzie biuro I.
 Celem strzeżenia praw Jędrzeja Wojtaszki ustanawia się pana Jana Białkowskiego wójta w Krośnicy kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy w Krościenku
 Oddział I. dnia 16 marca 1898.

L. 35146 (2163 2-3)
 C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Macieja Lecha, że na dniu 24 września 1897 l. 30659 wniosła Magdalena Bryłowa pozew przeciw Annie Lechowej i przeciw niemu o oddanie domu pod Nr. 138 w Wierchosławicach, lub zapłacenie 150 złr. na który wyznaczono termin na dzień 7 lutego 1898 i że dlań ustanowiono kuratorem; Jana Bryła z Wierchosławic.
 Jest tedy rzeczą Macieja Lecha dać należyte informacye kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi ustanowić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.
 Tarnów, dnia 19 grudnia 1897.

C. II 55/98 1 (2161 2-3)
 Przeciw Oriemu Landes prywatnemu przedtem w Stryju zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Turek, Elżbiety Turek, Józefa Dorosza Mojżesza Körnera, Feliksa i Wiktorę Witeszcak pozew o uznanie za zgastą i wykreślenie sumy 200 zł. zpn. z realności wyk. hip. l. 1455, 1939, 2020, 2029, i 2078 księgi gr. m. Stryja.
 Na podstawie pozwu został termin do rozprawy wyznaczony na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 32.
 Celem strzeżenia praw Oriego Landes ustanawia się p. adw. dr. Falka w Stryju kuratorem.

L. 52502 (2022 2-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaima Joela Neulinger i Rogę Neulinger, że wydana w sprawie prokuratorskiej Skarbu zastępywanej przez c. k. Ekspozyturę zaległości podatkowych tusąd. uchwałą z 25 września 1896 l. 37265 doręczone zostały ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Lachsowi w Krakowie z substytucją adw. dr. Garfeina w Krakowie.
 Kraków, 31 grudnia 1897.

Tenże kurator zastępywać będzie Oriego Landes w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
 Stryj, 16 marca 1898.

L. cz. Cb. III 296/98 (1) (2142 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tobiasza Schapirę, że Ch. M. Herzig wniosł pozew przeciw niemu pod dniem 3 grudnia 1897 l. 10920 o zapłatę sumy 40 zł. 33 ct. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1898 na 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Maurycego Goldbamera i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Schapirę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej z skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
 Dukla, dnia 3 stycznia 1898.

L. 7367 (2167 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Freidle Nechemię że przeciw niej i tow. Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o zapłacenie kwoty 117 złr. 95 ct. zpn. wniosło, na który do rozprawy wedle postępowania w sporach drobiazgowych termin na 4 maja 1898 godz. 9 rano wyznaczono, a że dla Freidli Nechemie w tym sporze ustanowiono Salamona Bernsteina w Dynowie kuratorem. Wzywa się przeto Freidle Nechemię, ażeby wspomnianemu kuratorowi środki do obrony dostarczyła lub innego zastępcę ustanowiła i Sądowi doniosła, inaczej bowiem wszelkie następstwa zaniedbania sama sobie przypisze.
 Dynów, dnia 16 grudnia 1897.

L. 552/97 (2034 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Szelera i Agnieszki Szelerową iż Anna z Kapłoniaków Kołaciakowa wniosła przeciw nim podanie do pras 29 stycznia 1897 l. 552 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 250 zł. a. w. z pn. na rzecz prosiącej na karcie ciężarów posiadłości objętej whl. 731 ks. gr. Szezwany wyżnej i niższej; w załatwieniu tego podania ustanowić dla nich sąd kuratorem Jana Wierchowskiego ze Szezwany wyżnej, rzeczą jest kurendów aby kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służące wcześniej podali lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali.
 Krościenko 27 grudnia 1897.

L. 51005 (2021 2-3)
 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Feliksę z Pieguszewskich Smolińską:
 a) iż uchwałą z dnia 17 lipca 1896 l. 26117 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 złp. czyli 500 zł z pn. na karcie ciężarów realności pod lk. 109 Dz. V. w Krakowie na rzecz konwentu PP. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie;
 b) iż uchwałą z dnia 9 października 1896 l. 36729 celem zaspokojenia należności skarbowych w kwocie 611 zł. z pn. dozwolono przymusowego oszacowania realności pod lk. 109 dz. V. Krakowie położonej.
 c) iż uchwałą z dnia 9 października 1896 l. 35993 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków domowo czynszowych w kwocie 689 zł. 80 ct. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 188 dz. V. w Krakowie położonej i że uchwały te doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Tomikowi.
 Kraków, 12 stycznia 1898.

L. 1/98 (1) (2003 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa terażniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 6192 na 200 zł. 66 ct. opiewającej na rzecz gminy Rokitno wystawionej, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie tutaj złożył lub zwierzchności gminnej w Rokitnie zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana książeczka za nieważną uznana zostanie.
 Sambor, 26 lutego 1898.

L. 52502 (2022 2-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaima Joela Neulinger i Rogę Neulinger, że wydana w sprawie prokuratorskiej Skarbu zastępywanej przez c. k. Ekspozyturę zaległości podatkowych tusąd. uchwałą z 25 września 1896 l. 37265 doręczone zostały ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Lachsowi w Krakowie z substytucją adw. dr. Garfeina w Krakowie.
 Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 29.059

Obwieszczenie!

Ze względu na pomyślny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Wiedniu rozporządzeniem z dnia 24 marca br. l. 27.598 zniósło ogłoszone tujejszem obwieszczeniem z 26 lutego br. l. 17.855 rozporządzenie swez z dnia 18 lutego br. l. 14.378, dotyczące się ograniczeń przywozu do Austrii niższej zwierząt racicowych z politycznych powiatów Galicyi: Buczac, Cieszanów, Mielec, Pilzno, Przemysły, Rzeszów i Strzyżów.

Natomiast ze względu na panującą w Galicyi zarazę pomoru świń i przypadki zawlecznienia jej do Austrii niższej z transportami świń pochodzenia galicyjskiego, utrzymać też c. k. Namiestnictwo w mocy aż do odwołania zakaz przywozu do Austrii niższej świń z Galicyi przeznaczonych do handlu (Handels Futter-Schweine).

Przywóz świń rzeźnych z Galicyi dozwolony jest tylko do tych miejscowości Austrii niższej, które się znajdują w pobliżu stacji kolejowych; świnię uznane przy wylądowaniu za zdrowe mają być ze stacji kolejowej do miejsca przeznaczenia przewiezione na wozach, gdzie mają być wybite bez zmiany stanowisk w ciągu 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od 29 marca 1898 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Nr. 51 Dz. u. p.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30 marca 1898.

L. 105061

Edykt

(1663)

co do stanowczego podziału dorzecza Soły na rewiry rybackie.

W myśl postanowień c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 (Dz. u. kr. Nr. 39, r. 1890), ogłasza c. k. Namiestnictwo dla rzeki Soły wraz z temi dawnymi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

Powiat: Żywiec.

I. rewir obejmuje potok Cichę od źródła do granicy między gminami Ujszoły i Rajca w obrębie gminy Ujszoły, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Cichy na tej przestrzeni. (Rewir ten uznany został prawomocnym orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11. kwietnia 1893, l. 27.821, za rewir własny dawniej J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana).

II. rewir obejmuje potok Rycerkę od źródeł do granicy między gminami Rycerka dolna i Rajca w obrębie gmin: Rycerka dolna i Rycerka dolna, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Rycerki na tej przestrzeni, uznaje się za rewir własny J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana.

III. rewir obejmuje potok Sołę od źródeł do granicy między gminami Rycerka dolna i Rajca w obrębie gmin: Kamesznica, Szare, Sól i Rycerka dolna, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły na tej przestrzeni, uznaje się za rewir własny J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana.

IV. rewir obejmuje rzekę Sołę od granicy między gminami Rycerka dolna i Rajca do granicy między gminami Rajca i Milówka w obrębie gminy i obszaru dworskiego Rajca, tudzież potok Nikulinę od źródła do ujścia i ujścia potoków Rycerka i Cicha, o ile takowe płyną w obrębie gminy Rajca. (Rewir ten uznano prawomocnym orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11. kwietnia 1893, l. 27.821 za rewir własny dawniej Wgo Teodora Primavesiego, obecnie J. O. ks. Władysława Lubomirskiego).

V. rewir obejmuje rzekę Sołę od granicy między gminami Rajca i Milówka do mostu na Sole (przy karczynie „Zielona“) w Węgierskiej Górze ad Cięcina, w obrębie gmin: Milówka, Cisiec i Cięcina, tudzież ujście rzeki Kamesznicy w obrębie gminy Milówki i ujście Żabnicy w obrębie gminy Cisiec, wreszcie wszystkie inne dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły w granicach rewiru. (Rewir ten jest częścią rewiru uznanego prawomocnym orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11. kwietnia 1893, l. 27.821 za rewir własny dawniej Wgo Teodora Primavesiego, obecnie J. O. ks. Władysława Lubomirskiego).

VI. rewir obejmuje rzeczkę Kamesznicę od źródeł do granicy między gminami Kamesznica i Milówka w obrębie gminy Kamesznica, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Kamesznicy na tej przestrzeni, uznaje się za rewir własny

J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana.

VII. rewir obejmujący potok Żabnicę od źródeł do granicy między gminami Żabnica i Cisiec. w obrębie gminy Żabnica, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Żabnicy na tej przestrzeni, uznaje się za rewir własny J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana.

VIII. rewir obejmuje rzekę Sołę od mostu przy karczynie zwanej „Zielona“ w Węgierskiej Górze ad Cięcina, do granicy między gminami Wieprz i Zabłocie w obrębie gmin: Cięcina, Radzichowy i Wieprz, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły na tej przestrzeni. (Rewir ten jest częścią rewiru, uznanego prawomocnym orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11. kwietnia 1893, l. 27.821 za rewir własny dawniej J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, obecnie J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana).

IX. rewir obejmujący rzeczkę Koszarawę od źródeł do granicy między gminami Przyborów i Jelesnia w obrębie gmin Koszarawa i Przyborów, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające, do Koszarawy w obrębie rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir obejmujący rzeczkę Krzyżówkę od źródeł do granicy między gminami Krzyżowa i Jelesnia w obrębie gmin: Korbielów i Krzyżowa, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Krzyżówki w obrębie rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir obejmujący rzeczkę Koszarawę od granicy między gminami Przyborów i Jelesnia do granicy między gminami Jelesnia i Świnna w obrębie gminy Jelesnia, tudzież ujście potoku Krzyżówka w obrębie gminy Jelesnia, wreszcie potok Pewel wielki i inne dopływy od źródeł po ujście wpadające do Koszarawy w obrębie rewiru z wyłączeniem rzeczki Sopotni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir obejmujący rzeczkę Sopotnię od źródeł do ujścia do Koszarawy, tudzież wszystkie dopływy Sopotni od źródeł po ujście w obrębie gmin Sopotnia wielka, Sopotnia mała i Jelesnia, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir obejmujący rzeczkę Koszarawę od granicy między gminami Jelesnia i Świnna do ujścia do Soły w obrębie gmin Świnna i Sporysz, tudzież potok Pewel mały od źródła do ujścia i inne dopływy wpadające do Koszarawy w obrębie rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir obejmujący potok Leśną od źródeł do granicy między gminami Radzichowy i Leśna, w obrębie gmin: Ostre Lipowa i Radzichowy, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Leśny na tej samej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir obejmujący rzekę Sołę od granicy między gminami Wieprz i Zabłocie do granicy między gminami Zarzeczce, Zadziole i Tresna, w obrębie gmin: Zabłocie, Sporysz, Żywiec stary, Żywiec i Zarzeczce, tudzież ujście rzeki Żyłyce w górę do miejsca, gdzie się z nią łączy potok Kalna, wreszcie ujście potoku Leśna w obrębie gmin Leśna i Zabłocie i inne dopływy do źródeł po ujście wpadające do Soły w obrębie rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir obejmujący rzeczkę Żyłyce od źródeł do miejsca gdzie się z nią łączy potok Kalna w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szczyrk, Buczkowice, Rybarzowice, Łodygowice, Zarzeczce i Pietrzykowice, tudzież potok Kalnę i inne dopływy od źródeł po ujście wpadające do Żyłyce w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVII. rewir obejmujący rzeczkę Łękawkę od źródeł do ujścia do Soły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kocoń, Slemień, Gilowice, Rychwałd, Łękawica, Moszczanica, Zadziole i Oczków, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Łękawki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVIII. rewir obejmujący rzekę Sołę od granicy między gminami Zarzeczce, Zadziole i Tresna do granicy między gminami Międzybrodzie ad Żywiec i Międzybrodzie ad Lipnik, to jest do granicy powiatu Bialskiego w obrębie gmin Zadziole, Tresna, Czernichów i Międzybrodzie ad Żywiec, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIX. rewir obejmujący rzekę Sołę od granicy między gminami Międzybrodzie ad Żywiec i Międzybrodzie ad Lipnik do granicy między gminami Porąbka i Kobiernice w obrębie gmin i obszarów dworskich: Międzybrodzie ad Lipnik, Międzybrodzie ad Kobiernice i Porąbka, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XX. rewir obejmujący rzekę Sołę od granicy między gminami Porąbka i Kobiernice do granicy między gminami Heczna-

Powiat: Biała.

rowice, Nowa wieś i Bielany w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kobiernice, Kenty, Hecznarowice i Nowa wieś, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście wpadające do Soły w granicach rewiru z wyłączeniem potoków Leśniówka, Czerwonka i Kozówka czyli Pisarzówka o ile takowe płyną w granicach gmin Kozy i Kobiernice, uznaje się za rewir dzierżawny.

XXI. rewir obejmujący rzekę Sołę bez dopływów od granicy między gminami Hecznarowice, Nowa wieś i Bielany po ujście do Wisły, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bielany, Łęki, Skidzin, Grojec, Rajsko, Oświęcim, Klucznikowice i Broszkowice, uznaje się za rewir dzierżawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60-ciu od dnia następującego po dniu ogłoszenia w gazecie urzędowej, co do rewirów II., III., VI., VII., IX., X., XI., XII., XIII., XIV., XV., XVI., XVII. i XVIII. w c. k. Starostwie w Żywcu; co do rewirów XIX., XX. i XXI. w c. k. Starostwie w Białej, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancji dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu, celem zasięgnięcia decyzji Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych przekopów z wodami rewiru się łączących, względnie decyzja w toku instancji o tem, lub o odgraniczeniu tych przekopów, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Lwów, dnia 20. lutego 1898.

L. 18792

(2029 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z miejsca pobytu Ittę Neumann, że na prośbę firmy „Dampfkunstmühle & Lederfabrik Horowitz & Kahan“ uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 10 sierpnia 1895 l. 13293 przeniesienie prawa zastawu dla wierzytelności 200 zł. a. w. z pn w stanie biernym realności whl. 1587 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej do Itty Neuman urodzonej Kerner należącej dotychczas na imię Saray Jonas urodzonej Arnold wpisane na rzecz proszącej firmy zainstalowane zostało i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Lorschowi, przyczem wzywa ją, by rzezonemu kuratorowi wezwanie do obrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i talowego sądowi wymieniła.

Stanisławów, 4 września 1897.

L. 330

(2174 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi złożonej przez Melanię z Zulaufów Lenartowiczową za c. k. notaryusza ś. p. Michała Lenartowicza we Lwowie, składającej się z 4% listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3216 w nominalnej wartości 10.000 koron i książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 5274 na 117 zł. 50 ct. a. w., z tytułu urzędowania ś. p. Michała Lenartowicza, jako c. k. notaryusza we Lwowie lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powiększonej posiadanie jego wnioski ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających na podstawie §. 25 ustęp I. ust. notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 dz. u. p. rościć sobie pretensje i za pojęcia tychże z wyż wymienionej kaucyi żądali, żeby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu bez względu na ich rozszerezenia udzielonem będzie zezwolenie na dewinkulację i wydanie powyższej kaucyi jej właściciela lub teje prawonabywcom.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 5 marca 1898.

L. 107

(2175 1—3)

Z aktów byłego c. k. notaryusza w Haliu dr. Tytuśa Przesmyckiego zginął akt notaryalny z daty 19 grudnia 1876 l. 991 zeznany przez Hrybka Harasyma, którym ten ostatni potwierdza odbiór pożyczki 122 zł. 50 ct. od Abrahama Hellera.

Ponieważ miejsce zamieszkania Abrahama Hellera Izbie notaryalnej znanem nie jest, przeto powiadamia się go o tym braku przez edykt z wezwaniem, by zechciał dostarczyć Izbie wypis główny zaginionego dokumentu celem sporządzenia z tegoż wiarygodnego odpisu dla uzupełnienia aktów.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 5 marca 1898.

L. 345

(2199)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Leib recte Leon Broder wpisany został z dniem 23 marca 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Żywcu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 23 marca 1898.

L. 273/98

(2176 1—)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacji powiatowej na rok 1898 i rachun powiatowe za rok 1897 wyłożył do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy
W Kałuszu, dnia 24 marca 1898.

Prez. 14018/98 (1)

(219)

Dla III. zwyczajnej kadencji Sądu przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dn. 7 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem zamianował Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezysdem c. k. Sądu krajowego Zygmunta Zmiłkowskiego, zaś zastępcami jego c. k. radcy Sądu krajowego: Henryka Nitarzkiego, Hipolita Litwinowicza, Józefa Lorenza, Henryka Haderera, Jana Bortnika, Włodzimierza Mandczewskiego, Maryana Oleńskiego, Józefa Gokowskiego, Alfreda Bandrowskiego.

Prezydum c. k. Sądu krajowego karnego
Lwów, dnia 29 marca 1898.

L. 10216

(2099 1—)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw Adamowi Seretynowi o 7000 zł. aw. zpn. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Serafina ustanawia się kuratorem ad actum adw. dra Dzierżewskiego ze substytucją adw. dra Borzewskiego i o tem Adama Serafina zawiadamia.

Wieliczka, dnia 28 listopada 1897.

L. 16573/97

(2052 1—3)

Wskutek prośby Mariem Belser w dniu 8 grudnia 1897 l. 16573 wniesionej, gdy o czasie uskutecznienia wpisu prawa zastawu dla sumy 70 rubli r. na podstawie weksłu z dnia 15 grudnia 1829 w stanie biernym całego ciała hip. whl. 395 gm. Brody objętego obecnie Mariem Belser własnego w poz. 1 C. na rzecz Abrahama Goldenberga jakoteż od czasu zaprenotowania prawa zastawu dla sumy 80 rubli r. na podstawie weksłu z 15 sierpnia 1835 w stanie biernym 1/4 części ciała hip. w poz. 2 C. na rzecz tegoż samego Abrahama Goldenberga przeszło 50 lat upłynęło a w tym czasie ani uprawnion. Abraham Goldenberg ani też jego prawona bywyce żadnych kroków celem zrealizowania tych pretensji nie przedsięwzięli, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do powyższych wierzytelności jakie pretensje sobie rościli, z takowymi najdalej do 1 kwietnia 1899 w tutejszym sądzie się zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie oznaczonego terminu edyktalnego na żądanie Mariem Belser wykreślenie powołanych wpisów zarządzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Brody, 30 grudnia 1897.

L. 198 I. II.

(2048)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi weksłu z daty Tarnów 29 lutego 1895 w trzy miesiące od daty wystawienia na własne zlecenie wystawcy w Tarnowie płatnego, przez Arona Offena akceptowanego a przez Salamona Dawida Barona wystawionego na 53 zł. 42 ct. opiewającego by w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tenże weksel tem pewnie tutejszemu sądowi przedłożył, iż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Salamona Dawida Barona za umorzony uznany zostanie.

Oddział II., 12 marca 1898.

L. IX. 44/1891—98 (1)

(2081)

C. k. Sąd obwodowy Jasła poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ iż walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa w dniu 18 lutego 1898 odbyte, zatwierdził wybór Jana Wejdy na dyrektora, a Adama Marcinkiewicza na zastępcę dyrektora tegoż Towarzystwa zaliczkowego, z tem samym celem poprzednio upoważnieniem do zastępstwa firmy Towarzystwa

Jasło, dnia 13 marca 1898.

L. 1542

(2088 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zaka, że Magdalena z Zaków Krzemieniowa z Monowie wniosła podanie do praes. 12 lutego 1897 l. 1542 o ekstatulacy sumy 125 zł. na jego rzecz w stanie biernym połowy realności lwh. 14 gm. Monowie Magdaleny Zakowej własnej zainstalowanej zarazem wydana na takowe rezolucya z dnia 17 marca 1897 l. 1542 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Nowakowi adwokatów w Oświęcimiu doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 17 marca 1897.

L. cz. C. II. 40/982. (2180 1-3)

Przeciw Józefowi Radożyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo zalicz w Sanoku pozew o 234 zł. Na podstawie pozwu którego rozprawa na 5 maja 1898 wyznaczona została.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Radożyckiego z Bukowska ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II. dnia 4 marca 1898.

L. cz. C. II. 93/93 (2183 1-3)

Przeciw Jędrzejowi Jaworskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Chudzika ze Staszki pozew o 260 złr. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Jaworskiego ustanawia się pana dra Słeczakowskiego adwokata w Gorlicach ze substytucją adw. dra Sterna kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jędrzeja Jaworskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II. dnia 12 lutego 1898.

L. cz. Cw. II. 673/98 (4) (2079)

Przeciw Władysławowi Kobylskiemu ostatnimi czasy w Korzuchowie ad Wiśniowa nad Wisłokiem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Stanisława Gurgula do rąk adw. dr. Szalaya w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Kobylskiego ustanawia się pana adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie
dnia 17 marca 1898.

L. III. 605/94 287 VII. (2125 1-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Maryi z hr. Tarnowskich Sarnieckiej pto 24000 zł. i 2550 zł. a. w. z pn. rozpisana została przez sąd tut. uchwałą z dnia 24 grudnia 1897 l. 73915 na dzień 17 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 przymusowa publiczna sprzedaż kwoty 88000 zł., jako reszty z sumy 94000 zł. ciężącej na rzecz Maryi z hr. Tarnowskich Sarnieckiej na majątności Turynka w h. 105 ks. gr. większej posiadłości tud sądu objętej.

Gdy miejsce zamieszkania egzekutki poprzednio w Turynce zamieszkałej nie jest znane ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Romana Kulczyńskiego, któremu

doręcza się uchwałą do l. 73915/97 i uchwałą z 12 stycznia 1898 z oznajmieniem, iż ją na jej niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki osobiście się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd kraj. cyw. we Lwowie
Oddział VII., dnia 12 marca 1898.

L. cz. Cw. 576/98 (3) (2049 1-3)

Przeciw Lejbie Feiwlowi ostatnimi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Feigenbauma kupca w Tarnowie pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1898 Cw. 576/98 (2).

Celem strzeżenia praw Lejby Feiwa ustanawia się pana adw. dr. Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejbę Feiwa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 8 marca 1898.

L. czyn. E. 104/98 (2086)

Ewie Birnbaum dawniej zamieszkałej w Dąbrowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Herschowi Fleiszrowi o 150 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 31 stycznia 1898 l. cz. E. 104/98 (!), którą licytacja nieruchomości a to 3/10 części realności lwh.

136 ks. grunt. gm. Dąbrowa objętej, Herscha Fleischera własnych dozwolona została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ewa Birnbaum obecnie przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Józefa Datki adw. w Dąbrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ewę Birnbaum w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie.
Oddział III., dnia 31 stycznia 1898.

L. cz. IV. 980/97 (1) (2141)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hieronima Derenia z Chodackowa wielkiego, że celem doręczenia mu tu. sąd. uchwały z dnia 3 lutego 1898 l. 26089 i zastąpienia go w sprawie spadkowej po sp. Łukaszu Dereniu synie Jędrzeja, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Csillika z zastępstwem adw. dra Trzcinieckiego z Tarnopola, którzy go na jego koszt i niebezpieczeństwo w tej sprawie spadkowej aż do zgłoszenia się lub zamianowania innego pełnomocnika zastępywać będą.

Hieronima Derenia wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie swe oświadczenie do spadku po zmarłym z zastępstwem adw. kodycyli sp. Łukaszu Dereniu wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1898.

Doniesienia prywatne.

Franciszka Boumel
właścicielka pracowni sukien damskich
we Lwowie, ul. Kręta 7, II. p.
powróciła już z Paryża
po przeszo półrocznym pobycie tamże i
odbyciu studiów praktycznych w pierw-
szych zakładach paryskich jak Beers, Wor-
tha i Marqueta,
z dnem 1 marca otwiera
szkołę paryskiego kroju.
Opłata za kurs cały 40 zł.

Konkurs.

Z dniem 1 maja 1898 r. jest do obsadzenia miejsce lekarza Bractwa górników i hutników z zakładach Andrzeja hr. Potockiego z siedzibą w Sierszy.

Do tej posady przywiązane są prócz wolnego mieszkania następujące pobory roczne, a mianowicie: płaca 1200 zł., 150 ctn. metr. węgla na opał, a 30 kg nafty na światło, tudzież ryczałt 600 zł na utrzymanie własnych koni i pojazdów z obowiązkami bezpłatnego dojeżdżania poza obręb Sierszy na ordynacye zwykłe i do chorych w kasie Bractwa ubezpieczonych, a w domowej opiece pozostający h.

Kandydatów (doktorów wszech nauk lekarskich) zaprasza się do wniesienia po dzień 10 kwietnia 1898 na ręce podpisanego Zarządu podań udokumentowanych:

a) metryką,

b) życiorysem,

c) świadectwami odbytych studiów teoretycznych i praktyki, a mianowicie chirurgicznej i ginekologicznej

W podaniu zarzadem wyjaśnionem być ma, w którym terminie objęcie posady nastąpić może.

Zarząd Bractwa górników i hutników w Sierszy, poczta Trzebinia.

Sprostowanie.

Umi. szczone w Gaz. Lw. nr. 51, 53 i 54, ogłoszenie Pierwszej Węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, dotyczące wyniku losowania w dniu 1 marca 1898 pryoritetów I. i II. emisji Pierwszej Węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej prostuje się niniejszem, mianowicie: że pryoritetów II. emisji wylosowano nie 120 lecz 126 sztuk — dalej w wykazie wylosowanych dawniej, a nie podjętych dotychczas pryoritetów II. emisji, między numerem 4007 a 4010, zamiast numeru 5008 ma być numer 4008. 2150

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

ad Zl. 15894/4

Verkauf von Altmaterialien.

Die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction beabsichtigt nachstehend angeführte im Material-Magazine zu Stanislau angesammelte Altmaterialien im Wege einer öffentlichen Concurrenz zu verkaufen und zwar:

Post Nr.	Nähere Bezeichnung der zum Verkaufe bestimmten Materialien	Menge kg.
1	Altes Eisenblech bis 4m/m Stärke auch Blächabfälle	20000
2	Plattenblech über 4m/m Stärke auch Kesselblech	20000
3	Altes Gusseisen unverbrannt in kleinen Stücken	20000
4	" " " " grossen	10000
5	" " (alte Bremsklötze)	10000
6	" " verbrannt	5000
7	" Pauscheisen unverbrannt	20000
8	Alte Wagenträger (Pauscheisen)	10000
9	Altes Pauscheisen verbrannt	5000
10	Zerrenisen	10000
11	Alte Radsterne mit gusseiserner Nabe	6000
12	Gusseisenspäne verrostet	20000
13	Alter Blattfederstahl	3000
14	Volutfederstahl	2000
15	Zerrnstahl	1000
16	Alte Stahl Tyres	20000
17	Plattenkupfer (Feuerbox)	3000
18	Galvanisches Kupfer	40
19	Kupferspäne	1000
20	Messingspäne verunreinigt	200
21	Metallspäne von Rothguss	1600
22	Altes Bruchzink	500
23	Eis-erne Siederöhren	3000
24	Gebrauchte alte Wasserreservoirs 5m/m dick 2-20m diam. 2m hoch durchschnittlich 900 kg. schwer *)	9
25	Oelfässer bis 2 ht. mit 2 Boden	150

*) Bei Offerten auf Post Nr. 24 soll der Preis per 100 kg. angegeben werden.

Die diesbezüglichen, auf dem hiezu aufgelegten Formulare verfassten und gestempelten Offerte sind gesiegelt und mit der Aufschrift „Offerte auf Ankauf von Altmaterialien“ versehen, bis zum 22 April l. J. 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction einzureichen.

Um 10 Uhr Vormittags erfolgt am nächsten Tage die commissionelle Eröffnung der Offerte wobei die Herren Offerenten entgegen sein können gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch separat ist ein Vadium in der Höhe von 10% der ganzen Kaufsumme bei der hierortigen Staatsbahn-Directions-Cassa und zwar bis 200 Gulden nur in Baaren, über 200 fl. auch in Wertheffekten, letztere 10% unter dem Tagescourse berechnet zu erlegen.

Die Offerte können auf ganze zum Verkaufe bestimmten Mengen oder nur auf Theilquantitäten derselben lauten und sind die Preise loco Material-Magazin Stanislau zu erstellen.

Es ist Sache der Herren Offerenten die zum Verkaufe bestimmten Altmaterialien zu besichtigen, indem etwaige wegen Qualität der erstandenen Materialien vorgebrachten Reclamationen nicht berücksichtigt werden.

Die bezüglichen Offertformularen sowie Verkaufsbedingungen sind bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction erhältlich.

Offerte, welche auf dem vorgeschriebenen Formulare nicht verfasst werden, oder den angeführten Bestimmungen nicht entsprechen werden unberücksichtigt bleiben.

Die k. k. Staatsbahn-Direction behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Mengen oder nur auf Theilquantitäten zu berücksichtigen oder ganz abzulehnen.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej w Stanisławowie.

(2129)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowej zamierza sprzedać w drodze publicznej rozprawy ofertowej niżej wymienione stare materyały nagromadzone w magazynie materyałowem w Stanisławowie, a mianowicie:

Liczba	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych do sprzedaży	Ilość w Kilogr.
1	Stara żelazna blacha do 4m/m gr. i odpadki z blachy	20000
2	Stara żelazna blacha nad 4m/m gr. także blacha kotłowa	20000
3	Stare niespalone lane żelazo w mniejszych kawałkach	20000
4	" " " " w większych	10000
5	" " " żelazne kłocze hamulcowe	10000
6	" spalone żelazo	5000
7	" niespalone żelazo kute	20000
8	" Dźwignie wozowe (żelazo kute)	10000
9	" żelazo kute spalone	5000
10	Drobne żelaziwo	10000
11	Stare gwiazdy z kół lanemi piastami	6000
12	Opilki z lanego żelaza zardzewiałe	20000
13	Stara stal sprężynowa płaska	3000
14	" " " spiralna	2000
15	Odlamki stali	1000
16	Stare obręcze kołowe ze stali	20000
17	Stare płyty miedziane	3000
18	Miedź galwaniczna	40
19	Opilki z miedzi	1000
20	" " mosiądzu (zanieczyszczone)	200
21	" " bronzu	1600
22	Odlamki cynku	500
23	Stare rury żelazne	3000
24	Używane stare rezerwoary wodne 5m/m grubości i 2-20 m diam. 2m wysokości przeciętnie 900 kg. ciężkości *)	9
25	Beczki z ol-ju do 2 hl. o 2 dnach	150

*) Oferując na przedmioty wymienione w pozycyi 25 należy podać cenę za 100 kg.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na kupno starych materyałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 22 kwietnia b. r. do 12 godziny w południe. Każdy arkusz oferty ostemplować należy znacznikiem stemplowym na 50 ct. Oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 23 kwietnia b. r. o 10 godzinie przed południem.

Równocześnie z wniesieniem oferty jednak osobno złożyć należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadium w wysokości 10% ofiarowanej łącznej ceny kupna, a mianowicie poniżej 200 zł. w gotówce, ponad 200 zł. także w papierach wartościowych, które obliczać należy w wartości 10% niżej kursu dziennego.

Oferty opiewać mogą na całe rozpisane ilości lub też na pojedyncze części, ceny podać należy loco magazyn materyałowem w Stanisławowie.

Formularzy na oferty jakoteż wykazów warunków dotyczących niniejszej sprzedaży dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowej.

Oferenci powinni w swoim własnym interesie obejrzeć przeznaczone do sprzedaży towary, gdyż reklamacje wniesione co do jakości zakupionego materyału nie będą uwzględniane.

Oferty, które na przepisany formularz nie będą sporządzone lub też powyżej wymienionym postanowieniom nie będą odpowiadać nie zostaną uwzględnione.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część jego, bądź też zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej w Stanisławowie.

50 ct. funt masy orzechowej i migdałowej do przekładania placków. — **Torty** od 1 zł i wyżej w najlepszej jakości poleca

Cukiernia Józefa Zimmerera
we Lwowie, ulica Akademicka.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony
pomocnik handlowy i praktykant do handlu
korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

„KŁOSY“

są do sprzedania 5 roczników 1870—1874,
10 tomów. Rocznik 7 zł. Biorący wszystkie
10 tomów razem 26 zł. Wiadomość: Ajencya
Pasaż Hausmana 9. 361

Teraz najlepsza pora do przerabiania
materaców, co kosztuje tylko 2 zł.
(za 3 poduszki) w specjalnej pracowni
materaców kołder, Józefa Schustera,
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Drelchey na
pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

Lekeje szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.

Teren naftowy.

W powiecie Brzozowskim w Humiskach jest
kopalnia ropy rokująca najpiękniejsze na-
dzieje, bo zaledwie pierwszą studnię wyko-
pano, a już pokazała się obfitość ropy zielo-
nej. W sąsiedniej wiosce Grabownica jest
400 morgów przeszło terenu, oddalonego od
szybu przeszło o tysiąc metrów, bardzo tanio
do nabycia. PP. chcący nabyć ów teren, ze-
chcą się zgłosić pisemnie lub osobiście pod
adresem M. K. poste restante Grabownica
Starzyńska. 359

Tadeusz Milaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i pe-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314

Congo Nr. 1
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90

poleca

109 lat istniejący

skład herbaty

FRYDERYKA SCHUBUTHA

Lwów, Rynek 45.

Cenniki na żądanie.

Opakowania nie zaliczam.

284

W dobrach Bołszowce

stacya kolejowa, pocztowa i telegra-
ficzna w miejscu, są na sprzedaż do
sadzenia następujące gatunki jadalnych i
wysokoprocentowych kartofli:
Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba,
Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Athany,
Reichskanzler, Lech, Leliwa, Za-
wisza, Hertha, Imperator i Welt-
wunder po cenie 3 zł. za 100 kilo
netto, stacya kolejowa Bołszowce. Bio-
rącym pełny wagon t. j. 100 cetnarów
o 10 pre. taniej. Worki liczy się po
cenie targowej. Zamówienia przyjmuje
Zarząd dóbr Bołszowce. 281

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizo-
wać pod względem skutku i dobroci z „Anti-

lentilią“. Środek ten otrzymany z odświeżają-
cych substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi,
plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świe-
tłą białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halic-
ka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE:
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo swoje w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, 1. 8,

(dawniej browar Lilienfelda)

2. Browar Pohulanka,

(dawniej browar Jana Kleina)

3. Browar w Lesienicach.

71



Fabryka kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželouzek)

we Lwowie, uli Halicka 1. 4

obok Katedry

poleca **kapelusze i cylindry** własnego wy-
robu w najmożniejszych kolorach i fasonach po naj-
przystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z
fabryki P. C. Habiga w Wiedniu. Kapelusze w roz-
maitych kolorach po zł. 5, zaś cylindry całkiem
lekkie po zł. 9. Kapelusze „Looden“ z fabryki A.
Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque atlasowe po
5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór słomko-
wych kapeluszy. 342

SPORY

słynne na całym świecie

klatawskie wspaniałe
goździki

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,
Antwerpii itd. najwyższymi nagrodami

10 sztuk w 10 rodzajach . . . 3.—

20 „ „ 20 „ „ 5.50

50 „ „ 50 „ „ 13.—

100 „ „ 100 „ „ 25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 pre. taniej.

OLBRZYMIĘ GOŹDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,

10 „ „ 8.—

OGRODOWE GOŹDZIKI w najpiękniejszych kolo-
rach, w . . . 10 szt. zł. 1, 50 szt. zł. 9.

GOŹDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk
zł. 15, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

Cenniki gratis wysyła

FR. SPORA

Exportowe ogrodnictwo i ehow goździków en gros.

Klattau, Czechy.

Staruszką 80-letnią J. Drabnicką prosi o ta-
skawe wsparcie za pośrednictwem Administra-
cji Gazety Lwowskiej.

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awi-
skarze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarsky-
now 311 i Parzyk, szewe ze sparaliżowaną ręką.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

R O W E R O W



Steyr Swift fabryk państwowych,

Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.

George Richard „Marque royale“ francuskie.

Premier Heical angielskie.

Ceny sióstr fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyj 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy,

Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizją.

272

Wielki magazyn
M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Zarzutki letnie od zł. 9

Haweloki „ 8

Ubrania bcyklowe „ 9

Ogromny zar „ 9

wych „ 9

Wielki magazyn

Wielki magazyn

M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Ubrania żakietowe od zł. 15

„ salbowe „ 20

„ angl. spacerowe „ 18

Obstalunki wedle miary.

360

Superfosfaty, maczkę kościaną

tudzież wszelkie

Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej

JULIANA WANGA.

341

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla

Lwów, plac Maryacki 10

poleca naturalne, czyste

wina

reńskie, austriackie, węg-
ierskie, francuskie hiszpan-
skie w najlepszej jakości.

Wina naturalne, nie zaprawiana al-
koholami, bez jakichkolwiek przy-
mieszek po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie utrzymuję na
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winogron otrzymane, bez-
względnie czyste. — Cenniki na żą-
danie wysyłam odwrotnie.